Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 207. | BYDGOSZCZ, sobota dnia 10 września 1927 r. | Rok XXI.

Za kulisami „Locarna Wschodu“.

Skąd czerpiemy informacje? — Polska zbiera podpisy. — Sceptyczna argumentacja p. Brianda. — Prof. Förster a pakt o nieagresji. — Rzekomy tekst polskiego projektu. — Wszystkie dane z prasy zagranicznej!

(Od wł. korespondenta berlińskiego).

„Daily Telegraph“, „Le Temps“, „Tägliche Rundschau“, „Vossische Zeitung“ zasypują swoich czytelników świetnemi wiadomościami z Genewy, ujmującemi istotę rzeczy. Natomiast redakcja jednego z największych pism polskich słucha z niedowierzaniem meldunku telefonicznego kolegi i pyta: „O jaki pakt nieagresji właściwie chodzi? My tu nic o tem nie wiemy“. Prasa polska została otoczona niewidzialnym chińskim murem!

Prasa zagraniczna wie coś nie coś więcej. Wie np., że już **w czerwcu p. Briand miał możność zapoznania się z treścią polskiego projektu w sprawie paktu o nieagresji.** Wie — podaje to dokładnie szef „Vossische Zeitung“ p. Jerzy Bernhard — że Polska od paru dni usiłuje zaagitować jak największą ilość członków Ligi i wysuwa projekt wyłożenia listy, na której podpisałyby się wszystkie te państwa, które już są zwolennikami nonagression paktu. Owa „lista subskrypcyjna dla państw pacyfistycznych“ podobno może liczyć na duże powodzenie.

Gorzej ma być podobno z samym p. Briandem, który, znając **od kilku miesięcy projekt polski**, zaskoczony został momentem jego wysunięcia. Szlachetny Arystydes — twierdzą Niemcy — robi dobrą minę do złej gry; uważa bowiem, że chwila wysunięcia paktu o nieagresji jest bardzo nieodpowiednia — w przededniu wyborów do parlamentu w szeregu mocarstw zainteresowanych. Paweł Boncour i Loucheur są o wiele więcej zainteresowani projektem polskim niż Briand. Prawica francuska chce pozatem użyć cały incydent genewski do walki wewnętrznej, a ewentualne niepowodzenie polskie zwalić na Brianda.

Pan Klein, redaktor nacz. „Deutsche Allgemeine Zeitung“, bluzga z Genewy jadem: Trzech ministrów spraw zagranicznych poniosło ostatnio porażki: Chamberlain przez ustąpienie Cecila, Vandervelde — przez obraźliwe postanowienie belgijskiej rady ministrów (zapewne w sprawie ankiety franctireurów), Briand — przez rezygnację Jouvenela. Jako deus ex machina zjawia się zato „polski przyjaciel“ i chce uznać wojnę, jako stojącą „poza prawem“ (hors la loi). Podstawę dla tego pseudopolskiego wniosku stanowi artykuł prof. Foerstera, umieszczony ostatnio w „Temps“. Prof. Foerster twierdził, że Niemcy szykują się do wojny z Polską i kształcą wzorową armję. **Dla uchylenia ataku niemieckiego chcą Francja i Polska powrócić do Protokułu Genewskiego** w formie nowego paktu o nieagresji.

„Tägliche Rundschau“ podaje tekst projektu rezolucji polskiej, która ma być wniesiona w dniach najbliższych na plenarne posiedzenie Ligi. **Rezolucją ma być utrzymaną jak najogólniej.** Rezolucja podkreśla dążenie ze strony wszystkich rządów do wzajemnego utrzymywania przyjacielskich stosunków między sobą i nazywa wojnę — środkiem nielegalnym. Wszelkie niezgodności pomiędzy poszczególnemi państwami mają być załatwione wyłącznie w pokojowej drodze rokowań dyplomatycznych. Projekt polski nie wzmiankuje nic o interpretacji art. 15-go Paktu Ligi, który jak wiadomo, przewiduje możliwość wojny. Tekst rezolucji każe się domyślać, że chodzi o zawarcie szeregu traktatów o nieagresji. Ogólny ton projektu polskiego tłumaczy się niepewnem stanowiskiem Anglji, która rzekomo pocichu popiera rezolucję, głośno jednak wyraziła swe wątpliwości w sprawie gwarancji granic zachodnich Polski.

Trudno bardzo zorjentować się w powodzi sprzecznych meldunków, kiedy np. w jednem i tem samem piśmie — np. w „Daily Telegraph“ — osławiony „korespondent dyplomatyczny“ pisze zupełnie co innego jak p. Pertinax, donoszący wprost z Genewy do Londynu o zakulisowej grze „wielkich“ i „małych“. Orjentacja przychodzi nam tem trudniej, że puszczeni jesteśmy na ocean wątpliwości bez tej koniecznej busoli, jaką jest informacja własnych t. zw. „kół miarodajnych“.

Dr. Al—ski.

Mowa Politisa za polskim projektem.

Chamberlain oklaskiwał wywody uczonego.

Genewa, 8. 9. PAT. Szwajc. ag. tel. Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów w trakcie dyskusji generalnej nad sprawozdaniem o działalności Rady Ligi delegat Grecji **Politis** wygłosił szeroko zakreśloną mowę, w której szczegółowo zanalizował z punktu widzenia prawnego i politycznego zagadnienia, stanowiące główny przedmiot badań obecnej sesji Zgromadzenia Ligi. M. i. mówca wskazał, że rozwój prawa międzynarodowego jest z natury rzeczy zawsze bardzo powolny i wymaga nietylko dziesięcioleci, lecz całych stuleci. Stworzenie paktu Ligi Narodów dało nowy impuls w kształtowaniu się prawa międzynarodowego. Chodzi o to, aby życie międzynarodowe zostało uregulowane zapomocą norm ustawowych. **Protokół genewski** z roku 1924 skupił w sobie cały kompleks naczelnych **zasad o doraźnem znaczeniu**, przyczem chodziło o to, aby je traktować jako jedną organiczną całość. W związku z tem, delegat Grecji odrzuca wniosek holenderski, przychylając się natomiast **do propozycji polskiej**, o ile ona stanie się **deklaracją zasadniczą**. Wywody min. Politisa oklaskiwane były z zapałem przez zebranych. Chamberlain ostentacyjnie dość długo oklaskiwał wywody delegata greckiego.

* *

Poparcie projektu polskiego ze strony Politisa dowodzi, że projekt ten nie jest tak słaby, jak go usiłuje przedstawić prasa niemiecka. Politis jest bowiem najwybitniejszym teoretykiem prawa międzynarodowego wśród uczonych współczesnych. Jest on jednym z twórców Protokołu Genewskiego z 1924 r. Wedle niemieckich korespondentów, troską Chamberlaina było, aby uzyskać przychylną opinję Politisa dla projektu polskiego przeciw projektowi Holendrów. Troska ta spadła Chamberlainowi teraz z głowy.

Niemcy straciły grunt pod nogami w Genewie.

Berlin (AW.) Jak widać z głosów prasy, Niemcy straciły zupełnie w Genewie grunt pod nogami. Mowa holenderskiego ministra spraw zagranicznych zaskoczyła Niemcy, (tak przynajmniej prasa niemiecka twierdzi) i dotknęła tem bardziej, że Holandja była dotąd najwierniejszą ich sojuszniczką. Niemcy wysnuwają stąd wniosek, że **Holandja dała się pozyskać dla polityki angielskiej** i przyłączyła się do wielkiego bloku antyrosyjskiego. **Niemcy z trwogą przekonywują się, że projekt Polski zyskuje coraz więcej zwolenników,** a całą nadzieję opierają na ewentualnem poparciu swej tezy przez Anglję. Wszystkie dzienniki twierdzą, że Chamberlain przeciwstawi się wszelkim próbom rozszerzenia Locarna, które byłyby równoznaczne z zagrożeniem jego. Zdaniem tutejszej prasy wszelkich odcieni, Chamberlain nie zgodzi się w żadnym razie (?) na gwarancję granic Polski. Według doniesień genewskich korespondentów pism miejscowych, Chamberlain był również niemile zaskoczony mową holenderskiego ministra spraw zagranicznych oraz „tajnem paktowaniem Polski z państwami Małej Ententy“. Niemcy czują się w Genewie izolowane, „Finlandja i Holandja odmówiły swej przjaźni, państwa bałtyckiego również, należy nawoływać wobec tego delegację niemiecką do ostrożności i rozwagi“ — pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung“. Z zaniepokojenia prasy widać dobitnie, że sesja, która, zdaniem Niemiec, z przed kilku dni, nie miała dostarczyć żadnej sensacji, poza jednem chyba przemówieniem Stresemanna w dyskusji rozbrojeniowej, przyniosła Niemcom więcej niespodzianek, niż się spodziewali i niżby sobie tego życzyli.

Berlin (AW.) „Berliner Tageblatt“, rozważając, co Niemcy uczynić mają w obecnej sytuacji w Genewie, radzi, po uprzedniem zastrzeżeniu, że Niemcy nigdy nie zgodzą się na uznanie granic wschodnich, objektywne zbadanie propozycji Polski i oświadcza, że w zasadzie Niemcy mogłyby się zgodzić na wskrzeszenie protokółu genewskiego, tembardziej, że projekt holenderski, gdyby nawet na tej sesji został pogrzebany, niewątpliwie wypłynie w roku przyszłym na światło dzienne.

Treść zmienionej deklaracji polskiej.

Genewa, 8. 9. PAT Havas. Delegacja polska po otrzymaniu instrukcji od swego rządu zakomunikowała przedstawicielom wielkich mocarstw tekst projektu rezolucji, stanowiący maksimum ustępstw ze strony Polski w sprawie jej projektu paktu o nieagresji. Rezolucja stwierdza, że **uroczyste wyrzeczenie się wszelkich wojen mogłoby stworzyć atmosferę powszechnego zaufania**, w której rozwijałyby się pomyślnie prace, podjęte w dziedzinie rozbrojenia. W związku z tem rezolucja oświadcza, że **wojna jest i pozostanie zabroniona** i wzywa państwa, będące członkami Ligi Narodów do **zawarcia paktu o nieagresji**. W dalszym ciągu rezolucja wyraża myśl, że **w wypadkach konfliktu winny być wyczerpane wszelkie możliwe środki pokojowe celem zlikwidowania go.**

Anglja paraliżuje polską inicjatywę o nieagresji.

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.). Do „Robotnika“ telegrafuje specjalny wysłannik z Genewy, że angielski delegat Hearst wnioskiem swoim osłabił zupełnie znaczenie inicjatywy polskiej, gdyż dzięki jego wnioskowi wojny zaczepne byłyby dopuszczalne. Następnie delegat brytyjski kładzie nacisk na załatwienie spraw co do środków pokojowych. Polska delegacja oświadczyła o 1-ej w nocy, że zażąda instrukcji z Warszawy. Na nocnej naradzie odrzucono zmiany angielskie i opracowano nowy tekst. Po stwierdzeniu, że wszelka wojna zaczepna jest zabroniona, deklaracja zobowiązuje członków Ligi do stosowania tej zasady. Dalej zgromadzenie wzywa członków Ligi, aby przystąpili do zawarcia paktu o nieagresji przenikniętych ideą we wszelkie środki pokoju. Nowy tekst pokazano Chamberlainowi i Stresemannowi. Jeżeli go odrzucą, wówczas minister Sokal prawdopodobnie oświadczy rezygnację z własnego wniosku na skutek braku jednomyślności i zaproponuje podjęcie generalnej dyskusji rozbrojeniowej, celem ustalenia wytycznych.

Waldemaras bredzi.

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) Na nadzwyczajnem posiedzeniu Ligi Narodów malował Waldemaras Wschód Europy jako ogniska wojny i nie wymieniając Polski, insynuował, że dybie ona na zgubę Litwy, co może wywołać pożogę powszechną.

Niemcy i Anglja chciały unicestwić inicjatywę polską.

(z.) Genewa, 9. 9. (Tel. wł.). Przez cały dzień wczorajszy w kuluarach zgromadzenia Ligi Nar. prowadzono ożywioną dyskusję na temat warjantów rezolucji polskiej, porównano i oceniano tekst, przedstawiony onegdaj przez min. Sokala kierownikom głównych delegacyj z tekstem przedwczorajszym, którego autorstwo powszechnie przypisują angielskiemu rzeczoznawcy prawnemu, Hearstowi. Nowy ten tekst był podobno zaakceptowany przez delegację niemiecką. Tekst ten miał być przedstawiony Zgromadzeniu przy przemówieniu delegata polskiego, przyczem miał zapewnione poparcie delegacji angielskiej, francuskiej, włoskiej i niemieckiej oraz miał być poddany pod głosowanie bez odsyłania go do komisji po zamknięciu dyskusji ogólnej, t. j. w piątek.

W ten sposób propozycja polska miała być zmniejszona do rozmiarów rezolucji i chociaż o charakterze uroczystym nie byłaby przy tym trybie postępowania **przedmiotem rozprawy**. Delegat polski nie uznał za możliwe przyjęcie nowego tekstu, który w istocie rzeczy nie zawierał nic poza powtórzeniem kilku postanowień paktu Ligi i z tego też powodu **przemówienie min. Sokala** wyznaczone na wczoraj w południe zostało odroczone. (Wywołało to liczne komentarze na sali i w kuluarach).

W południe min. Sokal wręczył zmieniony tekst rezolucji, zawierający polskie życzenia, a więc żądanie o nieagresji, obowiązujący wszystkich członków Ligi.

W ten sposób pozostał punkt wyjścia do dalszego rozwoju projektu polskiego.

Gusiew, morderca Trajkowicza,
jest zawodowym zbirem bolszewickim.

Wilno, 9. 9. (AW.) Ryski korespondent „Słowa" podaje kilka interesujących szczegółów z życiorysu zabójcy Trajkowicza, „kurjera" poselstwa sowieckiego w Warszawie Gusiewa. Jest on absolwentem moskiewskich kursów dla agitatorów (agitkurs) i współpracował w specjalnym oddziale GPU. Przez czas pewien pracował w tzw. registraturze i jeszcze przed oficjalnym przydzieleniem do poselstwa w Warszawie jeździł do stolicy Polski kilkakrotnie w charakterze kurjera, spełniającego poruczenia GPU, dotyczące wywiadu wojskowego. Rodowe nazwisko Gusiewa jest Żatobin. Jest on synem b. funkcjonarjusza policji carskiej, który zdołał pozyskać zaufanie komunistów i jest obecnie kierownikiem cyrkułu policyjnego w Astrachaniu. Siostra Gusiewa-Żatobina pełni funkcje maszynistki w tajnym wydziale GPU i jest w bliskich stosunkach z Jagodą, zastępcą szefa GPU Mienżyńskiego. Dzięki protekcji też siostry został Gusiew przydzielony do poselstwa ZSSR w Warszawie.

Zamach na życie Kemala-Paszy i członków gabinetu.

(z.) **Konstantynopol**, 9. 9. (Tel. wł.). Odkryto tu spisek na życie Kemala-Paszy i członków gabinetu. Pociąg wiozący Kemala-Paszę miał być wysadzony w powietrze. W spisek ten wmieszani są opozycyjni członkowie parlamentu. Czeka ich wszystkich kara śmierci.

Szajka łotrów morduje polskich emigrantów!
Sensacyjne rewelacje inspektora policyjnego na Kubie.

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) Znany dziennikarz, współpracownik paryskiego „Matina" p. Korab-Kucharski donosi „Ekspressowi Porannemu", że jeden z głównych inspektorów policyjnych na Kubie Fernandez przybył do Paryża. Opowiada on, iż przez Gdańsk i Paryż przyjeżdżają i lądują na Kubie wychodźcy polscy, nieposiadający wiz amerykańskich. Jakaś zorganizowana szajka obiecuje im przewiezienie do brzegów Stanów Zjednoczonych i zabiera po 2—3 ludzi na małe żaglowce. Żadna z tych łodzi nie dotarła do miejsca przeznaczenia i wraca na wyspę w przeciągu doby. Niewątpliwem więc jest, że pasażerów ograbiają i wrzucają do morza. Fernandez przybył do Paryża, aby wyśledzić dostawców żywego łupu w Gdańsku a prawdopodobnie i w Warszawie.

Kronika telegraficzna.

I Senat ma być zwołany.

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) Przypuszczają, że wicepremjer pojechał do Druskiennik, aby m. i. przedstawić marszałkowi Piłsudskiemu wniosek senatu, domagający się powołania tej izby na sesję nadzwyczajną.

Ksiądz poseł Kaczyński u Ojca św.

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) Współredaktor „Rzeczpospolitej" ks. poseł Kaczyński przyjęty był na posłuchaniu u Ojca św. Papież wyraził wielkie zainteresowanie sprawami polskiemi i udzielił organizacji i prasie chrześcijańsko-społecznej błogosławieństwa apostolskiego i życzenia najpomyślniejszego rozwoju.

Polsko-rumuńska komisja graniczna jeszcze nie odnaleziona.

Załucze, 8. 9. (Pat.) Poszukiwania zaginionych członków rumuńskiej delegacji do mieszanej polsko-rumuńskiej komisji delimitacyjnej trwają w dalszym ciągu narazie bez skutku. Delegacja rumuńska z półk. Dragonescu na czele w towarzystwie inżyniera polskiego Knapika została podczas objazdu granicy zaskoczona powodzią (o czem obszernie donosiliśmy wczoraj. — Red.)

Sądy doraźne w Małopolsce zostaną zniesione.

Lwów, 9. 9. (AW.) W sprawie zamierzonego zniesienia instytucji sądów doraźnych w Małopolsce dowiaduje się korespondent Agencji Wschodniej ze źródła autorytatywnego, że jeszcze przed dwoma miesiącami zwróciło się ministerstwo sprawiedliwości do prezydjum lwowskiego sądu apelacyjnego z prośbą o wydanie opinji, czy należy znieść na terenie lwowskiego sądu apelacyjnego istniejące tam sądy doraźne. Sąd apelacyjny zakomunikował obecnie ministerstwu sprawiedliwości swą opinję i jak słychać, na tej właśnie podstawie mają być w najkrótszym czasie zniesione sądy doraźne i to nietylko na terenie podległym lwowskiemu sądowi apelacyjnemu lecz w całej Małopolsce.

Bank Polski in floribus!

Warszawa, 9. 9. (Tel. wł.) Rada Banku Polskiego przyznała 100 000 złotych na powodzian i 100 000 złotych dla przyszłej Wystawy Powszechnej w Poznaniu. W związku z pomyślnym stanem interesów Banku Polskiego postanowiono wypłacić wszystkim urzędnikom połowę pensji wrześniowej.

Z jaskini szpiegowskiej w Katowicach.

(z.) **Katowice**, 9. 9. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie afery szpiegowskiej wykazało, iż stanowiska służbowe w redakcji „Kattowitzer Zeitung" były tylko pozorem i płaszczykiem dla uprawiania akcji szpiegowskiej. Wszyscy redaktorzy „Kat. Ztg." wmieszani w aferę są zwykłymi kryminalistami. W lokalu „Kattowitzer Zeitung" był specjalny gabinecik, przeznaczony dla obrad szpiegowskich.

Wolał śmierć niż powrót do Bolszewji.

Warszawa, 9. 9. (AW.) Donoszą tu z pogranicza, iż w rejonie Krajska bolszewickie patrole straży granicznych rozpoczęły ponowną strzelaninę. Okazało się, iż patrol sowiecki gęstym ogniem karabinowym ostrzeliwał trzech ludzi, przekradających się w stronę granicy polskiej. Jeden z uciekających popełnił samobójstwo, dwaj pozostali poddali się. Według dalszych informacyj, uciekający byli sympatykami opozycji komunistycznej, którzy bojąc się represji, pragnęli uciec na terytorjum Polski.

Przed procesem o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

(z) **Lwów**, 9. 9. (Tel. wł.) Śledztwo w sprawie zamordowania śp. kuratora Sobińskiego zostało ukończone. Akt postępowania karnego został wczoraj wręczony prokuratorowi, celem wygotowania aktu oskarżenia przeciwko Atamaniczukowi i braciom Werbyckim. Oskarżonych prócz dokonania mordu oskarża się o zbrodnię zdrady stanu.

25 miljonów dolarów pożyczki dla Niemiec.

Berlin, 8. 9. (AW.) Deutsche Bank uzyskała w firmie Dillon Read and Co. w Nowym Jorku 5-letnią pożyczkę w wysokości 25 milj. dol. na 6 proc. na cele pomocy kredytowej dla przedsiębiorstw przemysłowych Niemiec.

Parlament turecki wybrany.

Opozycja nie zdobyła żadnego krzesła.

Konstantynopol, 8. 9. (AW.) Przy wyborach do parlamentu tureckiego przeszli wszyscy kandydaci stronnictwa kamelistów. W związku z tem w nowym parlamencie nie będzie żadnej oficjalnej opozycji.

Wypadek kolejowy na odcinku Chojnice—Gutowiec.

Na odcinku kolejowym Chojnice—Gutowiec zapalił się z niewiadomej przyczyny jeden z wagonów towarowego pociągu tranzytowego. Pociąg zatrzymano w Gutowcu, gdzie wagon odtransportowano na tor boczny. Pożar udało się wkrótce stłumić. W wagonie znajdowały się motocykle, rowery i znaczna ilość jedwabiu. Część przesyłek zdołano uratować, mimo to straty są znaczne.

Zaatakowany kamieniami pociąg międzynarodowy.

Na odcinku kolejowym Piasek—Kobiór w powiecie pszczyńskim niewyśledzeni dotąd sprawcy obrzucili kamieniami międzynarodowy pociąg pospieszny nr. 202, zmierzający w kierunku Warszawy. Kamienie wybiły szybę w jednym z wozów osobowych i raniły lekko dwóch pasażerów.

Z TEATRU POPULARNEGO.

„Czar munduru".

Komedja w 3 aktach S. Turskiego.

Wśród utworów S. Turskiego, autora kilku mylnie komedjami nazwanych fars i tłumacza kilku gorszego gatunku sztuk obcych, „Czar munduru" jest właśnie tą sztuką, która ze względu na swój mało wybredny ton mogłaby być bez szkody dla teatru wycofaną z dzisiejszego, popularnego repertuaru.

Trudno wprawdzie tej sztuce odmówić pewnej dozy humoru i komizmu, zganić jednak trzeba stanowczo jej wulgarny ton i jej wyświechtany, z ulicy na scenę przeniesiony dowcip.

Niezależnie od wszystkiego, niezależnie mianowicie od liberalizmu w traktowaniu pewnych problemów życiowych w teatrze, nie możemy rezygnować z wartości estetycznych, które powinny cechować choćby w minimalnym stopniu każdy sceniczny utwór.

Tych wartości estetycznych braknie właśnie w zupełności „Czarowi munduru" i dlatego wolelibyśmy tej sztuki nie oglądać na deskach wychowawcze zadanie mającej, popularnej sceny.

Zawarty w tym utworze kiepski i tani dowcip nie zdołał widocznie rozgrzać grających w nim aktorów.

Akcja rwała się ciągle, intryga i cały wątek farsy od czasu do czasu utykał i zamierał. Na scenie byłaby zapanowała martwota, gdyby nie żywa gra p. Gołębiowskiego, który w roli przedzierzgniętego w oficera pucybuta wniósł w ten sen dużo życia.

Nie zawiodła też w roli przebranej na panią służącej Hanki p. M. Szewczyńska, która jednak jako reżyser tej sztuki nie powinna była wprowadzać jej na repertuar w stanie pod względem aktorskim tak surowym.

O grze innych aktorów wolę zamilczeć, mógłbym o niej coś powiedzieć chyba dopiero po dziesiątem przedstawieniu.

Teatrowi Popularnemu współczuję, że swoją stale zagrożoną egzystencję materjalną stara się ratować takiem głupstewkiem scenicznem z narażeniem na szwank swego dotychczasowego, bynajmniej nie niskiego poziomu.

J. K.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.
SOBOTA, 10 WRZEŚNIA.

Warszawa 10 w. 1111 m.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram.
15.20—16.35 Przerwa.
16.35—17.00 Przegląd polityki międzynarodowej za miesiąc sierpień — wygłosi dr. Jan Grzymała - Grabowiecki.
17.00—17.15 Nadprogram, komunikaty.
17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. L. Dworakowskiego, Helena Wertheim (śpiew), i prof. L. Urstein (akomp.).
18.35—18.50 Komunikaty P. A. T.
18.50—19.15 „Radjokronika" — wygłosi dr. M. Stępowski.
19.15—19.35 Rozmaitości.
19.35—20.00 Odczyt pt. „Znaczenie żłobków dla niemowląt" (dział „Hygjena") — wygłosi dr. Garlicka.
20.00—20.15 Komunikat rolniczy.
20.15—20.30 Przerwa.
20.30 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Olga Olgina (śpiew) i prof. Urstein (akomp.).
2.00—22.30 Transmisja z Poznania. Półnotowe sprawozdanie z przebiegu damskiego raidu samochodowego organiz. przez Automobil Klub Polski.
22.30 Komunikat policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny, komunikaty P. A. T., nadprogram.

Poznań 270,3 m.

13.00 Notowania giełdy pieniężnej, zbożowej i towarowej.
17.30—19.00 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka".
19.00—19.10 Nadprogram i komunikaty.
19.10—19.35 3-cia lekcja elementarnego kursu języka francuskiego.
19.35—19.55 Komunikaty gospodarcze.
19.55—20.20 Odczyt pt. „Ruch słowiański w Wielkopolsce po rozbiorach", wygłosi dr. Andrzej Wojtkowski.
20.30—22.00 Wieczór lekkiej muzyki i piosenek. Udział biorą: Orkiestra 7 p. a. c. pod batutą kapelm. Sternalskiego, pp. Izabella Formanowicz-Sauerowa (sopran), Krzyżanowska (sopran), Kajetan Kopczyński (baryton), Marjan Sauer (akomp.).
22.00—22.20 Sygnał czasu. Komunikaty sportowe.
22.20—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Palais Royal".

Generał Ludendorff a masonerja.

Rasowe, małżeńskie i naukowe zainteresowania b. wodza. — Broszura Ludendorfa o masonerji. — Odpowiedź z kół masońskich. — Recenzenci prasowi różnych odłamów.

(Od własnego korespondenta berlińskiego.)

Pan Eryk Ludendorff, generał piechoty a. D., protektor „Tannenberg-Bundu“, jest członkiem partji narodowo-socjalistycznej, popularnie zwanej Völkische, co najlepiej da się przetłumaczyć jako „Niemcy rasowi“. Pozatem jest młodym i szczęśliwym małżonkiem dzielnej i rasowej germańskiej niewiasty, dr. medycyny Matyldy von Kemnitz. Wreszcie ma dosyć sił niespożytych, by zwrócić ostrze — nie szpady, ale pióra przeciw potężnej organizacji, jaką jest masonerja niemiecka.

Generał Ludendorff studjował masonerję — tak przynajmniej twierdzi. Jako owoc tych badań polityczno-naukowych ukazała się przed paroma tygodniami broszura w nakładzie własnym autora p. t. „Zniszczenie masonerji przez odkrycie jej tajemnic“. Osoba autora, tajemniczy i aktualny tytuł, spóźnione, ale tem niemniej ciekawe odgłosy prasy niemieckiej — wszystko to składa się na ciekawy w swoim rodzaju przyczynek.

W broszurze swojej, opartej częściowo na źródłach masońskich, poddaje Ludendorff surowej krytyce przedewszystkiem rytuały masońskie i dochodzi do wniosku, że przez uniżające i śmieszne praktyki oraz przez ciągłe operowanie symboliką Starego Testamentu, masoni wytwarzają ze swych adeptów „sztucznych żydów“. Ludendorff zajmuje się zasadniczo głównie masonerją staropruską, t. j. tą, która nie przyjmuje żydów do swego grona. Generał twierdzi, że tylko drobna część masonów wyższych stopni należy do koła wtajemniczonych. Większość masonów — dobrych Niemców — nie zdaje sobie sprawy z tego, że są jedynie narzędziem w ręku swoich przełożonych — wszyscy zaś są łącznie propagatorami idej żydowkich i prekursorami żydowskich interesów. Dosyć mętnie i nienaukowo usiłuje Ludendorff identyfikować masonerję, żydostwo i — sic! — jezuityzm. Broszura kończy się groźbą, że naród niemiecki przejrzy i zrzuci z siebie jarzmo masońskie.

Po pewnym okresie milczenia odpowiedziała pierwsza Wielka Loża Staropruska „Zu den drei Weltkugeln“. W oświadczeniu swem, przesłanem przez biuro telegraficzne Wolffa, zaznaczyła Wielka Loża, że broszura Ludendorffa jest „obelżywem piśmidłem“ (Schmähschrift) i że koła masońskie przygotowują odpowiedź, wykazującą oszczerstwa generała. Z kół masońskich zabrał już głos na łamach „Deutsche Allgemeine Zeitung“ znany pisarz masoński dr. Kekule von Stradonitz, wyjaśniając — według źródeł oficjalnych — rzekome cele i zadania masonerji. Odezwały się również pisma codzienne.

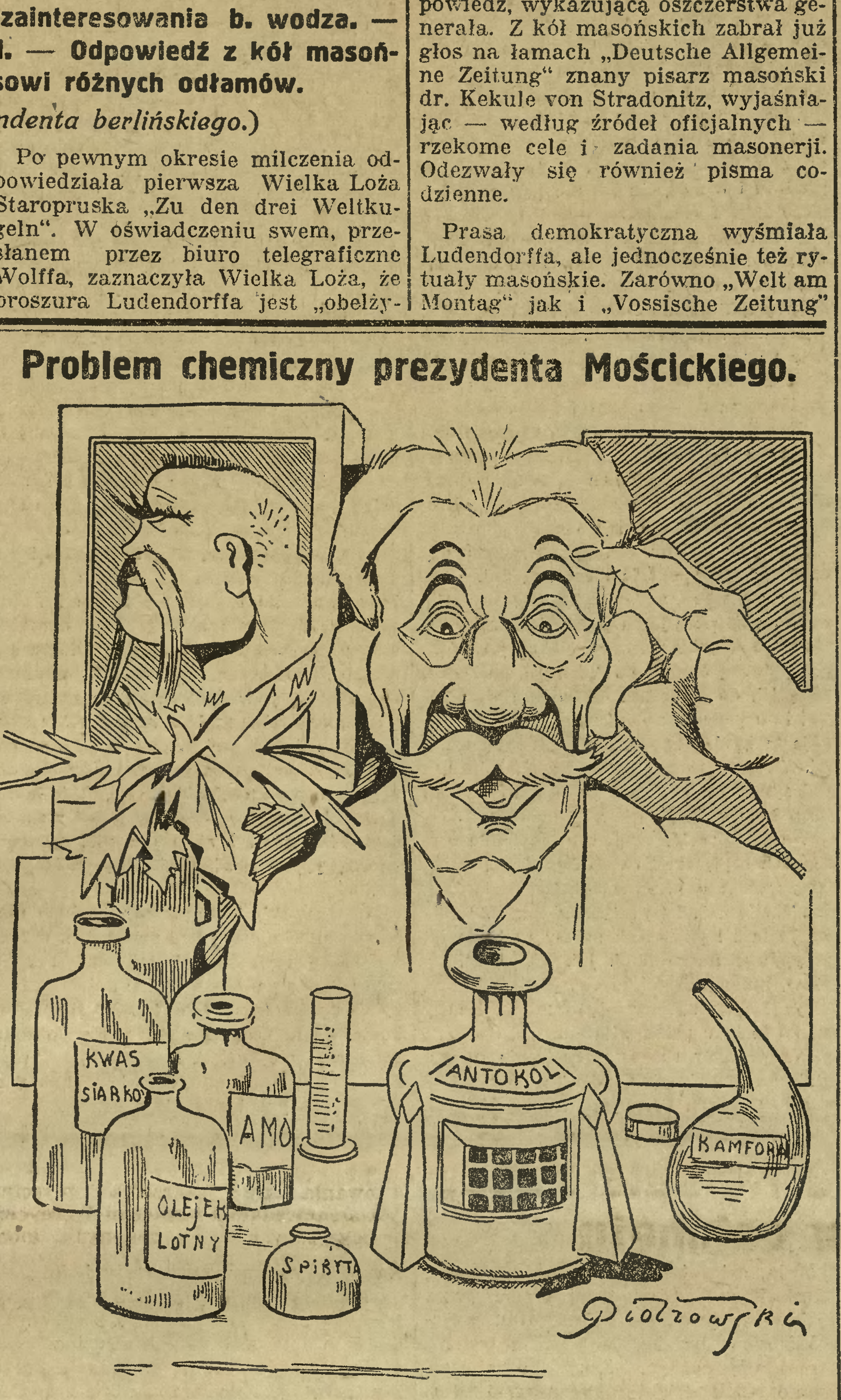
Prasa demokratyczna wyśmiała Ludendorffa, ale jednocześnie też rytuały masońskie. Zarówno „Welt am Montag“ jak i „Vossische Zeitung“ ironicznie komentowały przedawnione rytuały, nieodpowiadające duchowi czasu. Zarzuty o wychowaniu na „sztucznego żyda“ zbiły pisma demokratyczne głównie zapomocą dwóch argumentów: po pierwsze, polega symbolika masońska na elementach mistycznych i neoplatońskich, których Ludendorff, wychowanek szkoły kadetów, nie zna i „błądzi po manowcach mistyki“; po drugie, niesposób przypuścić, że niewtajemniczeni masoni są na tyle głupi, żeby dawali się przez całe życie tumanić. Jeśli zaś masonerja jest organizacją tak potężną, że 80 tys. jej członków rządzi 60ma miljonami Niemców — to — kończą ironicznie sprawozdawcy — nabiera człowiek chęci — należenia do tak wiele znaczącego związku.

Najciekawsze jest stanowisko „Tägliche Rundschau“, zbliżonej do Stresemanna, który, jak powszechnie wiadomo, jest masonem i podobno nawet dość gorliwym. Krytyka „Tägliche Rundschau“ pełna jest finezji i przeprowadzona w sposób następujący: Ludendorff czerpie swe wiadomości z pism, które są albo głupie albo złośliwe, w każdym zaś razie „nieczyste“; opierając się na takich wątpliwej wartości dokumentach, Ludendorff trzyma się takich samych metod, jakie w polityce zagranicznej cechują oszczercę Niemiec — Poincaré'go! (Sic!). Zkolei wie chyba Ludendorff, który zbadał masonerję, że masonem i to b. gorliwym był m. in. też cesarz Wilhelm I. Czy fakt ten nie powinien był dać do myślenia staremu pruskiemu oficerowi? Niech sobie Ludendorff będzie wrogiem masonerji, ale jakże może potępiać swego cesarza, któremu w swoim czasie służył?

Opinja Niemiec oczekuje z zaciekawieniem dalszego ciągu dyskusji.

Dr. Al—ski.

Problem chemiczny prezydenta Mościckiego.



— Spirytus i olejki się ulatniają, amoniak i kamfora także, ale generał?

Foch nie groził wojną przeciw Sowietom.

Paryż. (AW) Ministerstwo wojny komunikuje, że marszałek Foch zaprzecza odbyciu jakiegokolwiek wywiadu z angielskimi i amerykańskimi dziennikarzami. Rzekomy wywiad z marszałkiem Fochem, omawiający stosunek jego do spraw Sowietów, wywołał w swoim czasie w prasie i sferach politycznych wielkie poruszenie.

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 75

„Wyspa Nieznana“

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Henryk skłonił się poważnie. Stanął w pozycji oczekującej. Królowa siedziała na stosie poduszek, drogocennemi tkaninami obszytych. Przez chwilę obserwowała przybyłego w milczeniu, a potem dała znak ręką. Dobrze wytresowane służebne zerwały się z miejsca natychmiast, podsunęły marynarzowi pęk skór i cicho skierowały się w stronę wyjścia.

— Przywołajcie mi tu starszego z wartowników — rozkazała Othe, a kiedy dziesiętnik zgiął się w pokłonie, dodała:

— Staniecie o pięćdziesiąt kroków od namiotu. Nikogo mi tutaj nie wpuszczać.

Niebawem tylko dwie osoby pozostały w obszernym namiocie.

Polecenia królowej lekko zaniepokoiły Henryka. Obawiał się, czy piękna wyspiarka nie zechce zażądać objawów wdzięczności za życzliwość, której dała kilkakrotnie dowody, objawów będących w stylu odpowiednim do dzisiejszego święta. Rok temu, nie zawahałby się zapewne ani trochę, ale obecnie zbyt młodym był żonkosiem, by nie czuć pewnych obaw czy skrupułów.

Tymczasem płomiennowłosa wyrzekła słowa, których się najmniej spodziewał.

— Czy masz przy sobie broń huczącą? O masz! Widzę, że ci kieszeń odstaje.

Marynarz wyciągnął niedbałym ruchem browning i położył go sobie na kolanach. Othe pochyliła się naprzód, aby lepiej widzieć. Oczy jej błyszczały ciekawością i pożądaniem. Śmiało wyciągnęła przed siebie obie dłonie. Pochwyciła zimną stal rewolweru.

— Ostrożnie, królowo! — krzyknął Henryk.

Potem zaś, stosując się do życzenia i rozkazu uroczej kobietki, zaczął ją objaśniać, zaczął tłómaczyć, na czem strzał polega, jak się ładuje oraz wyładowuje magazynek, do czego służy cyngiel, czy bezpiecznik. Pojętna uczennica wchłaniała w siebie chciwie każdy wyraz. Kwadrans później potrafiła już nieźle manipulować przy browningu i składała się z niego, mierząc do czterech lampek oliwnych, które stały w rogach namiotu.

— Masz więcej naboi? — spytała.

— Przy sobie tylko dziesięć.

— A w domu?

— Nie liczyłem ich.

— Aha, nie chcesz powiedzieć. Nie ufasz mi.

Jął zaprzeczać, ale przerwała mu szybko.

— Nie wypieraj się. Mniejsza o to, ile ich posiadacie. Wiem dobrze, że niewiele. Teraz słuchaj, co powiem.

— Słucham, królowo.

— Kiedy jesteśmy sami we dwoje, mów mi po imieniu.

— Dobrze, Othe.

— Więc słuchaj uważnie. Kto cię ostrzegł, by Eli nie przychodziła dzisiaj nad jezioro?

— Ty, Othe.

— Kto rozstrzygnął twój spór z... nim, na twoją korzyść?

— Także ty.

— Więc za to wszystko winieneś mi wdzięczność. Czy tak?

— Tak — odparł, coraz bardziej zdumiony długim wstępem.

— Mogłabym zażądać, byś spełnił mój rozkaz. Ja ci nie rozkazuję, ale proszę.

— Słucham pilnie.

— Daj mi tę twoją broń na własność.

Tego się Henryk nie spodziewał zupełnie. Ochłonąwszy nieco ze zdziwienia, zapytał:

— A na cóż ci potrzebny rewolwer?

— Będzie mi bardzo potrzebny.

— Co ty zamierzasz?

— Nic. Poprostu chcę go mieć dla własnej obrony.

— Przecież ci żadne niebezpieczeństwo nie zagraża.

— Co ty możesz o tem wiedzieć. Ja tylko proszę, byś mi go dał.

Henryk odmówił w łagodnych słowach, bojąc się ją urazić. Ale łatwiej było odmówić, niż w tym zamiarze dłużej pozostać. Nieprzystępna i zimna zazwyczaj wyspiarka, przedzierżgnęła się w kapryśne dziecko, w najrozkoszniejszą istotę, której życzeń nie spełnić, niepodobna. Rzuciła na szalę swój wdzięk niewysłowiony, swą umiejętność pozyskiwania sobie serc ludzkich. Rutynę miała w tem wielką. Wszakże wszyscy dostojnicy państwa i oficerowie, którzy swe stanowiska Hansowi zawdzięczali, byli od jakiegoś czasu najzagorzalszymi poplecznikami królowej. Ale metody, które okazały się tak skutecznemi wobec naiwnych wyspiarzy, nie mogły równie szybko działać na Europeiczyka.

Więc uciekła się Othe do innych sposobów. Powstała z miejsca tak gwałtownie, że szkarłatny płaszcz zesunął się na ziemię. Stanęła przed marynarzem w całej krasie swych wdzięków. Pajęcza tunika barwy cielistej uwydatniała doskonale cudowne kształty kobiece.

— Oj... to gorzej! — mruknął Henryk, skoro Othe opasała mu szyję wężowym splotem swych toczonych ramion. A młoda władczyni nie myślała poprzestać na tym geście. Wpiła swe małe usteczka w wargi mężczyzny. Potem pochwyciła jego głowe i przytuliła ją silnie do swych piersi...

— Tom wpadł z deszczu pod rynnę. Tam Sofo, teraz ta znowu — myślał i pomimo pewnego oszołomienia, uczuł gniew, że tego rodzaju metodami chce sprytna wyspiarka wymusić na nim darowanie rewolweru. To też ruchem delikatnym, ale stanowczym odsunął ją od siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Listy z Anglji.

Londyn, we wrześniu.—

Doroczny zjazd brytyjskiego stowarzyszenia uczonych. — Kwestja masła i znajdującej się w niem witaminy A. — Ile człowiek powinien jeść dziennie masła? — Sprawa lasów. — Za 37 lat nie będzie eksportu drzewa w Europie. — Trzy miesiące ciemne. — Wędrowne pinakoteki czyli galerje obrazów.

Angielskie stowarzyszenie uczonych (The British association) odbyło w tym roku swoje doroczne zebranie w mieście Loeds. Obrady jego były pełne pouczających rzeczy. Wszystkie rządy prenumerują sprawozdania z tych zebrań, więc zapewne i nasz rząd, — i niezawodnie tyle egzemplarzy, ile jest w Polsce uniwersytetów.

Sekcja poświęcona dyjetetyce czyli nauce o karmieniu ludzi, opracowała w tym roku sprawę masła. Według twierdzenia tych uczonych, dziecko, aby się dobrze rozwijało, odpowiednio rosło i kształciło swój umysł, powinno spożywać dziennie około 200 gramów masła, a to z tego powodu, że w maśle jest **witamina A**, jedna z najważniejszych witamin. Człowiek zaś dojrzały, stosownie do tego, czy bardzo pracuje umysłowo lub fizycznie, powinien spożywać od 50 do 100 gramów masła. Niektórzy ten przepis tak sobie tłumaczą, że nie mając dostatecznej ilości masła, zastępują je jakimś zwierzęcym lub roślinnym tłuszczem. Tłumaczenie to jest zupełnie błędne. Margarina lub palmina mogą doskonale zastąpić masło, gdy idzie o usmażenie kartofli na patelni, ale nie mogą dać organizmowi tego, co daje masło, bo nie mają witaminy A.

Owoż Anglja posiada tylko tyle masła, czy wyrabianego w jej własnych mleczarniach, czy sprowadzanego z Australji, Danji, Nowej Zelandji, że wypada na osobę tylko 30 gramów dziennie. Jestto ilość stanowczo za mała. A przecież ze wszystkich krajów Europy Anglja najwięcej konsumuje masła. Jeżeli Danja upada i tak pod względem intelektualnym jak przemysłowym coraz mniej znaczy w Europie, to niezawodnie dlatego tylko, że chcąc utrzymać swój bilans handlowy w stanie czynnym, wywozi za dużo masła, zamiast je samej zjadać. Rządy patrjotyczne, patrzące rozumnie w przyszłość i przewidujące ją, nie powinny pozwalać na eksport masła.

Niech eksporterzy wywożą żelazo, miedź, cynk, węgiel, niech wywożą mięso i ziarno, ale nadewszystko niech wywożą wyroby przemysłowe, maszyny, meble, sukna, samochody, — ale niech nie wywożą masła i mleka, bo z niemi wywożą witaminę A i niech nie wywożą drzewa.

Sekcja poświęcona leśnictwu nakreśliła straszny obraz drzewostanu na kuli ziemskiej. Według jej obliczeń za 37 lat nie będzie wcale i nigdzie eksportu drzewa, jeżeli dotychczasowa marnotrawna gospodarka będzie dalej prowadzona. Roczna konsumcja drzewa wynosi teraz 9 miljardów sześciennych stóp, a wzrost istniejących lasów daje rocznie tylko 6 miljardów sześciennych stóp. Zatem co roku skonsumowujemy o 3 miljardy sześciennych stóp drzewa więcej niż dają nam lasy. Co roku zatem nasz rachunek jest gorszy, i przeto idziemy szybko ku wyczerpaniu.

Przyczyną, dla której tak dużo spożywa świat drzewa, jest **prasa, dzienniki.** Ich rozwój jest klęską lasów. Rozwijają się one niesłychanie. Ludzie coraz więcej czytają, bo coraz bardziej wzrasta oświata. Miljony miljonów pism drukuje się codzień, i z każdym rokiem coraz więcej. A teraz do spółki z dziennikami do trzebienia lasów przystąpiły fabryki sztucznego jedwabiu.

Jedynie Szwecja i Finlandja prowadzą racjonalną hodowlę lasów. Starają się one, aby roczny przyrost lasów wyrównywał konsumcję i była jeszcze nadwyżka na wypadek pożarów. Wszystkie inne państwa w Europie, więc Polska, Węgry, Rumunja, Jugosławja, Czechy, Niemcy i Francja — prowadzą gospodarkę rabunkową.

We wszystkich podręcznikach leśnych figuruje Syberja jako kraj posiadający 1.300,000.000 akrów wspaniałych wysokopiennych lasów. Tymczasem nie można mieć z tych lasów żadnego pożytku, podobnie jak i z lasów znajdujących się w Rosji europejskiej. Przedewszystkiem stoi na przeszkodzie ustrój bolszewicki, brak swobody wszelkiej, samowola urzędników, następnie brak kolei i dróg bitych, a w Syberji wszystkie rzeki płyną do Oceanu Lodowatego, więc nie można niemi transportować drzewa; wreszcie rozbestwienie robotników, którzy są tak zdemoralizowani, że nie można do nich przemawiać już nawet nie z kijem, ale z rewolwerem.

Północna Ameryka, która ongi posiadała prześliczne lasy, dzisiaj wytrzebiła je zupełnie i teraz sprowadza drzewo z Kanady. Słowem z drzewem ma się rzecz tak krucho, że kto ma jaki lasek, powinien go szanować starannie, bo za lat 20 będzie to drzewo sprzedawał na wagę złota.

„Mamy jeszcze dwa miesiące przed sobą, w których słońce będzie nam przysyłało ultra-fioletowe promienie. W listopadzie, w grudniu i w styczniu ich nie przysyła. Dopiero znowu zacznie nas niemi obdarzać w lutym. Są to zatem trzy ciemne miesiące, i dlatego śmiertelność jest w nich znacznie większa. Każdy kto może, winien teraz jak najwięcej siedzieć na słońcu, aby temi ultrafioletowemi promieniami, jakie będą padały na ziemię przez te dwa miesiące, wytępić zarazki wszystkich chorób, jakie się znajdują w naszym organiźmie“.

Zacytowałem tu słowa z referatu dra Hermana Bundetena, profesora uniwersytetu w Chicago. Badał on od 20 lat promieniowanie słońca, a szczególnie jego ultrafioletowe promienie i doszedł do bardzo cennych wniosków. Najcenniejszym jest wspomniane wykrycie ciemnych dni. Okazuje się bowiem, że wyjeżdżanie na te miesiące na Riwierę jest wprawdzie kosztowne, ale mało pożytku przynosi. Należy jechać do południowej Afryki, do Australji, do Nowej Zelandji, do Honolulu — bo tam wszędzie jest lato podczas naszej zimy i słońce zasypuje te kraje promieniami ultra-fioletowemi. Dlatego to miljarderzy z N. Yorku, z Chicago, z Filadelfji etc. powynajmowali już sobie na zimę wille na Honolulu.

Na zakończenie mego sprawozdania o obradach brytyjskiego stowarzyszenia, wspomnę jeszcze o przedsięwziętych badaniach dra Theilera nad wydatnością łąk. Twierdzi on, że łąki i pastwiska należy co kilka lat posypywać minerałami, jak fosfor, żelazo, potas, mangan, calcium etc. jeżeli się chce, żeby krowy dawały dużo mleka i żeby mleko to było pełne witamin.

Na przyszły rok stowarzyszenie to wybrało na swe obrady Oksford, a na rok 1929 miasto Cape na Przylądku Dobrej Nadziei. Generał Herzog, który jest prezesem południowo-afrykańskiego rządu, zaprasza ich na 5 dni do Cape, a potem na 5 dni do Johannesburga. W obu tych miastach będą jego gośćmi.

Pragnę zaznajomić Polskę z nową instytucją, która powstała w społeczeństwie anglo-amerykańskiem, a jest bardzo dobrą. Znamy wszyscy wędrowne bibljoteki. Piszą mi z Małopolski, że tam się rozwijają doskonale. Szczególnie w Tarnopolskiem wędrowna bibljoteka pracuje na wielką skalę. Kilkaset rodzin inteligencji miejskiej i szlachty okolicznej zapisało się na jej członków i otrzymuje nietylko wszystkie nowości polskie, ale nawet francuskie. Po roku losują się te książki i każdy dostaje na własność parę tomów.

Owoż miasto Dayton, liczące 170.000 mieszkańców, a słynne z tego, że ma największą fabrykę „kas liczących“ (bo aż 13.000 robotników), zaprowadziło „wędrowną pinakotekę“. Parę tysięcy abonentów składa opłatę odpowiednią miesięczną i otrzymuje co miesiąca nowy obraz któregoś z angielskich malarzy. Po miesiącu, gdy już napatrzono się do syta na niego i oceniono wszystkie jego zalety, zarząd pinakoteki (galerji obrazów) zabiera ten obraz a przysyła inny. Po roku obrazy się losuje i każdy abonent otrzymuje albo jeden z obrazów, albo też reprodukcję doskonałą fotograficzną lub litograficzną. Tym sposobem ogromnie się szerzy w społeczeństwie znawstwo sztuki, a malarze mają ogromny odbyt swoich dzieł. Odbyt ten jest tak wielki, że oni mogą bez porównania taniej sprzedawać, nieraz za piątą część tego, co zwykle biorą. Niektórzy malarze weszli w układ z zarządem Pinakoteki i stale dla niej pracują, tworzą pejzaże, widoki, sceny rodzajowe etc.

Warszawskie Towarzystwo Zachęty może zastanowiłoby się nad założeniem w Polsce takiej wędrownej Pinakoteki. Przecie znalazłoby się u nas z tysiąc rodzin, któreby się zgodziły płacić 200 lub 300 zł rocznie, i mieć za to wszystkie nowości a po roku wylosowany obraz. A malarze byliby zato bardzo wdzięczni, zaś poczucie piękna rozwinęłoby się w kraju niepospolicie.

Pożar w Kocku.

(Od wł. korespondenta.)

Mała, czterotysięczna mieścina Kock, zamieszkana w znacznej części przez żydów, w powiecie łukowskim, województwie lubelskiem, padła pastwą strasznego pożaru. Jak dotychczas, znano Kock dzięki potyczce w 1809 r. między wojskami Księstwa Warszawskiego a austrjackimi huzarami pułku Palfy'ego. Zginął w niej dowódca dwóch szwadronów Berek Joselewicz, podpułkownik 5 pułku Turny. Jeden z naszych przygodnych korespondentów donosi z nieszczęsnej mieściny:

Rozsadnikiem grozy pożarnej był wielki parowy młyn przy ulicy Góreckiej, własności czterech żydów: Lejby Kesla, Dawida Rzezinkiewicza, Abrama Zakalina i H. Eigera. Znajdowała się w nim benzyna i łatwopalne materjały. Gdy nad ranem spostrzeżono pierwsze płomienie, udano się bezzwłocznie do właścicieli po klucze, lecz jeden odsyłał do drugiego... Wszystko wskutek podobnej rozmyślnej czy nierozmyślnej tępoty opóźniło się. Tymczasem żywioł nabrał mocy i rozpędu. Niektórzy ciekawscy, zgromadzeni koło młyna, rozbiegli się w stronę własnych domów, ale i one już objął splot rozjarzonej pożogi. Przeraźliwe sceny rozgrywały się wśród bezgłowego tłumu chałatowców. Na gwałt wynoszono sprzęty i dobytek na rynek po to, aby je tam gwałtowny wicher ogniowy strawił i spopielił. Ocalono budynki magistratu i wbrew pierwszym doniesieniom gmach poczt i telegrafów. Przeważna część spalonych obejść i domów nie była asekurowaną. Natomiast młyn — sprawca katastrofy — schronił się pod skrzydła aż trzech instytucyj ubezpieczeniowych i to na kwotę przewyższającą znacznie jego wartość istotną. Nic dziwnego, że opinja publiczna wytyka palcem Lejbę Kesla i spólników. Śledztwo jedynie może zerwać zasłonę z ponurej tajemnicy. Ale, na razie zawisł nad ludnością, pozbawioną dachu, miecz niemal zagłady. Głód zagląda już w oczy. Magistrat, jak może, spieszy z pomocą. Z Łukowa nadesłano 25 pudów chleba. Lament wśród pogorzelców spazmatyczny. Biedota żydowska biwakuje pod gołem niebem, jakby watachy cygańskie, osadzone na miejscu. Niema dość kary na nędzników, jeżeli istotnie sprowadzili sądny dzień. Zaznaczyć w końcu wypada, że na pomoc przybyły straże z Puław, Międzyrzecza, Radzynia, Miechowa i Łukowa.

S. W.

Czekiści kupczą skrwawioną odzieżą swych ofiar.

W ostatnich czasach na targach moskiewskich coraz częściej — przeważnie krasnoarmiejcy — ofiarowali na sprzedaż odzież i obuwie, obficie zbroczone krwią ludzką. W ubiegłą niedzielę na targu pewien żołnierz sprzedawał kilka kompletów zakrwawionej odzieży i bielizny. Robotnicy zatrzymali go, pytając, skąd te przedmioty pochodzą. Sprzedający wyjaśnił, że rzeczy te polecili mu spieniężyć towarzysze, którzy właśnie oczekują w pobliskiej szynkowni. Istotnie w szynku zastano kilku żołnierzy-czekistów, którzy cynicznie przyznali się, iż skrwawione rzeczy zabrali rozstrzelanym na rozkaz władzy „wrogom ładu“.

Z tego widać, że z chwilą wznowienia terroru czerwonego wrócono też do dawnej tradycji, wedle której kaci-czekiści, rozstrzeliwując swe ofiary, otrzymują na własność całe ich mienie.

Robotnicy, usłyszawszy to wyznanie, rzucili się na cynicznych oprawców. Rozruchy stłumiono dopiero po przybyciu oddziałów jazdy. Czekistów ujęto (oczywiście chwilowo, aby ich uratować przed groźną postawą tłumu).

Z KRAJU.

Na obszarze niedawnej powodzi pojawiły się wilki.

Z Podkarpacia donoszą, iż na obszarze niedawnej powodzi pojawiły się stada wilków, które w kilku wypadkach zagryzły konie i krowy. Plaga wilków daje się szczególnie odczuwać w powiatach doliniańskim i stryjeńskim.

Nowe bogactwa ziemi naszej.

W tych dniach ukończono wiercenie nowego szybu gazowego w Pasiecznej koło Stanisławowa. Nowy szyb dał produkcji 200 m^3 na minutę. W związku z tem właściciele szybu zamierzają przystąpić w niedługim czasie do realizacji projektu wybudowania gazociągu z Zagłębia Bitkowskiego do Lwowa.

Śmiertelna walka między parobkami.

Donoszą z Rawy Ruskiej, iż we wsi Wasylów w rezultacie sprzeczki, która się wywiązała między parobkami 16 letni Teodor Dmiterko wystrzałem z karabinu położył trupem swego 16-letniego kolegę Kamieckiego. Po dokonanym morderstwie Dmiterko zbiegł. Morderca dotychczas nie został złapany.

Umysłowo-chory porucznik na imieninach swej córki.

Z Łodzi donoszą: Były porucznik Kerpert cierpiał na rozstrój nerwowy i był umieszczony w zakładzie dla umysłowo-chorych. W dniu imienin swej córki . K. uciekł ze szpitala, wpadł do mieszkania swej córki, która wtedy przyjmowała gości i zaczął ją ściskać i całować. Przybyli na miejsce dozorcy ze szpitala i po trudnej walce szaleńca ubezwładnili.

Koszta kolei elektrycznej Warszawa—Grodzisk wyniosły 21 miljonów złotych.

W ub. wtorek dziennikarze warszawscy odbyli wycieczkę koleją elektryczną na przestrzeni 32 km Warszawa—Grodzisk. Jest to pierwsza linja elektryczna podmiejska, zbudowana kosztem 21 miljonów złotych.

Katastrofa kolejowa.

Pod Łodzią, na stacji Widzew wydarzyła się katastrofa kolejowa. Maszynista p. Stefan Dobieralski podczas manewrów puścił tak silnie lokomotywę, że rozbił doszczętnie 2 wagony towarowe, zaś hamulczy Wincenty Paciorek został na miejscu zabity.

Za usiłowane zabójstwo rywala 4 lata ciężkiego więzienia.

Z Sosnowca donoszą: swego czasu w Będzinie niej. Oracz strzelił trzykrotnie do swego rywala niej. Kuzery. Kule na szczęście przeszyły tylko p. K. spodnie w 3 miejscach. Sąd Okręgowy w Sosnowcu skazał zato Oracza na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Amator listów amerykańskich pod kluczem.

Warszawa, 8. 9. (tel. wł.) Aresztowano tu urzędnika sortowni poczty przy ulicy Chmielnej Alojzego Lajszta, z powodu podejrzenia o nadużycia. Znaleziono przy nim 46 listów amerykańskich. Jednocześnie zarządzono rewizję w mieszkaniu Lajszta i tam znaleziono cały szereg podartych kopert i obcych walut.

Lekarz, który z malarki Stryjeńskiej zrobił warjatkę.

Kraków, 9 września. Artystka malarka Zofja Stryjeńska, która bawiąc w Zakopanem została na polecenie lekarza tamtejszego dra Gabryszewskiego internowana w zakładzie dla umysłowo chorych, powróciła do miejsca swego zamieszkania do Krakowa. Natychmiast zjawiła się w jej mieszkaniu komisja sądowo-lekarska, która po zbadaniu p. Stryjeńskiej orzekła, że ta jest umysłowo najzupełniej zdrową. Wskutek tego dr. Gabryszewski za swój czyn pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnej.

Uderzcie się w piersi, publicyści polscy!

Rząd marszałka Piłsudskiego znalazł swoistą metodę na prasę polską. Wobec całego świata zademonstrował, że nie ma zaufania do prasy w Polsce. Zacietrzewienie partyjno-polityczne prasy polskiej jest tak wielkie, że rząd marszałka Piłsudskiego nie wtajemniczył prasy w swe projekty z dziedziny polityki zagranicznej, kierując się obawą, że prasa interes partyjny wyżej stawi ponad interes państwowy i przejdzie do opozycji wobec projektu „na złość Piłsudskiemu“. Gdy się śledzi orgję złej woli, gdy się patrzy na barykady złośliwości i podłości, wytaczanych przeciw rządowi nieustannie, na co nawet kaganiec prasowy nie pomógł, wówczas dziwić się nie należy że rząd zaprzestał informować prasę o swych zamiarach. Podobnie jak w życiu prywatnem nie daje się przystępu do siebie osobom bez taktu, niesfornym i napastliwym, tak też w życiu publicznem rząd swych napastliwych przeciwników może zignorować zupełnie. Zirytowane głosy najbardziej hałaśliwych opozycjonistów dowodzą, że znalazł się sposób na nich. Opamiętajcie się, publicyści i dziennikarze polscy, badajcie sprawy pod kątem widzenia interesów polskich, wówczas dalsze ograniczenia informacyj wobec prasy będą nieuzasadnione.

(b.)

Sądownictwo b. dzielnicy pruskiej.

Rozprawy.

Rozprawy sądowe prowadzi sędzia, a w składzie sądu kilkaosobowym przewodniczący. Czuwa on nad prawidłowym biegiem rozprawy i nad zachowaniem porządku i może w razie naruszenia porządku nałożyć nietylko na osoby z publiczności, strony i świadków, ale także na adwokatów karę porządkową, lub też wydalić z sali.

Rozprawy — ale nie ogólnie terminy — tak w sprawach cywilnych jak i w karnych są jawne, tak iż każda osoba dorosła ma do nich dostęp. Sąd może jednak jawność wykluczyć ze względu na zagrożoną obyczajność publiczną lub na zagrożony porządek publiczny. Natomiast **narady** nad rozstrzygnięciem są tajne i mogą być na nich obecni tylko sędziowie wyrokujący i aplikanci biorący udział w rozprawie w celu wyszkolenia.

Rozstrzygnienia zapadają w sprawach cywilnych według zwykłej większości głosów. W sprawach karnych jednakże potrzeba do zasadzenia oskarżonego większości $\frac{2}{3}$ głosów, co w składzie 5-osobowym sądu — jak w izbie karnej — stanowi 4 głosy; skoro więc 2 głosy są przeciwko zasądzeniu, oskarżony zostaje uniewinniony.

Wszystkie osoby urzędowe, biorące udział w jawnej rozprawie, powinny nosić odznakę urzędową, którą dawniej stanowiła czarna roba. Obecnie noszą sędziowie zieloną a prokuratorzy ciemno-czerwoną wstęgę z orłem polskim.

Językiem urzędowym w sądownictwie jak we wszystkich urzędach jest oczywiście polski. Jeżeli która z osób występujących przed sądem nie włada językiem polskim, należy przywołać zaprzysiężonego tłumacza. O ile jednakże cały skład sądu i wszystkie osoby biorące udział w tej rozprawie władają odnośnym językiem obcym, można rozprawiać z tą osobą w języku obcym. Niemcom wolno dotychczas jeszcze zwracać się do sądu na piśmie w swym języku ojczystym, jeżeli polskim nie władają. Jednakże osoby, trudniące się zawodowo zastępowaniem stron przed sądem, — jak adwokatom, agentom procesowym i obrońcom prywatn. — wolno zwracać się do sądu tylko w języku polskim.

Praetor.

Tłum zburzył żydowską kuźnię.

Osławy Małe pod Delatynem były widownią niezwykłego wzburzenia chłopów ruskich, skierowanego przeciw wybudowanej ostatnio kuźni żydowskiej, którą zrównano z ziemią.

Kuźnia była własnością żyda niejakiego Chaskla Goldsteina, który otrzymał od Zwierzchności gminnej parcelę gminną pod budowę kuźni.

Wzburzyło to do tego stopnia chłopów, że po nabożeństwie w cerkwi pod wodzą niejakiego Mykity Kwitczuka i kilku dalszych przywódców ruszyli tłumem na miejsce, gdzie Goldstein wystawił kuźnię i w ciągu krótkiego czasu zdemolowali ją kompletnie. W dalszym ciągu usiłowali wywołać ekscesy, odgrażając się przytem władzom samorządowym.

Energiczna interwencja policji zdołała dopiero z trudem rozproszyć wzburzony tłum i aresztować kilku przywódców, a między nimi Kwitczuka.

Żonobójca Szpajda dziś po raz trzeci będzie sądzony.

Bydgoszcz, 9 września.

Dziś o godzinie 9 rano przed II Izbą Karną rozpoczął się sensacyjny proces gospodarza ze wsi Smukały pod Bydgoszczą Romana Szpajdy, który w bestjalski sposób zamordował żonę swą Marję. Przewodniczy rozprawie sędzia Ostowski, oskarża prokurator Pawłowski. Do rozprawy powołano kilkudziesięciu świadków.

Morderstwo, o którem mowa, dokonane zostało dnia 22 marca 1923 r. w nader bestjalski sposób. Szpajda, który ożenił się ze swą zamordowaną żoną jako wdową, obchodził się z nią niezwykle brutalnie i odgrażał się jej.

Policja śledcza w Bydgoszczy zawiadomiona o morderstwie, po przybyciu na miejsce zbrodni ustaliła, że morderca napadł swą ofiarę w izbie zadając jej tam cios tępem narzędziem. Napadnięta broniąc się wybiegła z domu do ogrodu wołając ratunku i pomocy. Bestjalski morderca pobiegł za swą ofiarą, zadając jej w czasie ucieczki dalsze ciosy, aż Szpajdowa wyczerpana z sił padła w pobliżu płota okalającego ogród. W tym momencie morderca umierającą już swą żonę uderzył drewnianym kołkiem po głowie, a następnie zawlókł do obory, gdzie wrzucił pod buhaja. Zbrodniarz wyłamał potem dziurę w suficie obory, by zmylić ślad, że ofiara będąc na strychu, wskutek załamania się desek spadła i buhaj potratował ją.

Komisja przeprowadziwszy na miejscu śledztwo i rewizję, w czasie której znalazła pokrwawione ubranie i bieliznę Romana Szpajdy, tudzież po przesłuchaniu świadków doszła do nieodwołalnego przekonania, że nie kto inny dokonał morderstwa bestjalskiego na osobie Marji Szpajdowej jak jej własny mąż. Roman Szpajda został aresztowany.

W toku śledztwa sądowego morderca wypierał się jak mógł popełnionej zbrodni, robiąc przypuszczenia, że to „ktoś“ zamordował jego żonę, a nie on.

Mimo uporczywego wypierania się winy, Roman Szpajda za zamordowanie własnej żony skazany został w listopadzie 1924 roku na karę śmierci.

Od wyroku tego morderca założył rewizję, a Sąd Najwyższy wyrok ten zniósł i przekazał sprawę sądowi pierwszej instancji do ponowngeo rozpatrzenia.

Po przeprowadzeniu drugiej rozprawy Szpajda skazany został na karę ciężkiego więzienia przez lat 15. I ten wyrok Sąd Najwyższy zniósł ze względów formalnych.

Dziś zatem Szpajda po raz trzeci usłyszy wyrok.

Zamiast kominiarza...



— Zmykajta dzieci!... Składkowski jedzie.

„Kattowitzer Ztg.“ gniazdem szpiegowskiem.

Warszawa, 8. 9. (tel. wł.) Władze bezpieczeństwa zlikwidowały w Katowicach wielką szajkę szpiegowską, uprawiającą swe rzemiosło na rzecz Niemiec, która grupowała się koło wydawnictwa „Kathowitzer Zeitung“ i w firmie „Kados“ będącej własnością wspomnianego dziennika. Jeden z hersztów, radca prawny wydawnictwa dr. Brebek zdążył zbiec. W ręce władz dostali się jednak inni szpiedzy. Obywatel polski Lober, który był przez 14 lat na stanowisku dyrektora wydawnictwa i Wündermüth budowniczy, obywatel niemiecki, zostali aresztowani. Szpiedzy zapuszczali swoje sieci na podoficerów garnizonu śląskiego, starając się wydobyć od nich potrzebne informacje, za cenę bardzo wielkiej sumy. Aresztowania powyższe dotyczą zlikwidowanej już w styczniu olbrzymiej afery szpiegowskiej Hakanta i tow. Wyniki rewizji kompromitują pewne osobistości w Katowicach.

800 pomidorów na jednym krzaku.

Na wystawie ogrodniczej w Paryżu powszechną uwagę zwracała na siebie fotografja krzewu pomidorowego, który w ciągu jednego roku wydał 800 owoców.

Jakiś dowcipny kucharz-amator obliczył, że zupą pomidorową, przyrządzoną z pomidorów z tego jednego krzewu, możnaby cały pułk nakarmić.

Związek Polek w Ameryce

liczy 40.587 członkiń dorosłych i 9.000 małoletnich.

Fundusz własny wynosi 1,604.032 dol.

Dziennik Związkowy z Chicago podaje wywiad z prezeską Związku Polek w Ameryce, p. Emilją Napieralską. Związek, wedle ostatniego sprawozdania, liczy 40.587 dorosłych członkiń i 9.000 małoletnich.

W ciągu ostatnich lat organizacja powiększyła się o 12.000 członkiń.

Organizacja niedługo istnieje, i w tem istnieniu swem przechodziła rozmaite trudności z powodu których zrazu rosła powoli. Mimo to jednak kasa wykazuje pokaźną sumę 1,604.032 dol. ze znacznym od ubiegłego sejmu przyrostem.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

FORDON.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 11 września br. o godzinie 9-tej (zaraz po nabożeństwie) w lokalu Strzelnicy.

Z referatem przybędzie p. red. Formański. Naszych Szan. członków i sympatyków Ch. D. gorąco prosimy o łaskawy udział.

ŁABISZYN.

Wielki wiec Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w niedzielę, dnia 11 września br. o godzinie 12-tej (zaraz po nabożeństwie) w lokalu p. St. Kierczyńskiego w Rynku.

Z referatem przybędzie prezes Rady Okręgowej Ch. D. p. profesor Kaźmierczak (który swem referatem niewątpliwie zebranych zainteresuje).

Szan. naszych członków i sympatyków gorąco prosimy o liczny udział.

KORONOWO.

Walne zebranie Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Koronowie odbędzie się w niedzielę, dnia 11 września br. w lokalu p. Nowaka w Rynku. Na porządku obrad wybór nowego zarządu i inne ważne sprawy.

Szan. członków i sympatyków prosi się o liczny udział.

Z PROWINCJI.

FORDON. (Wieczór Pieśni). Towarzystwo śpiewu „Odrodzenie" z Bydgoszczy urządza w niedzielę, 11 bm. w Fordonie w lokalu Strzelnicy o godz. 6-tej wieczorem wieczór pieśni, połączony z przedstawieniem teatralno-amatorskim. W pierwszej części występy chóru z najnowszemi utworami, popisy solowe i deklamacje, w części drugiej przedstawienie amatorskie jednoaktowej komedyjki pt. „Chrapanie z rozkazu" i jednoaktowej operetki pod tyt. „Miłostki ułańskie". Po ukończeniu powyższego odbędzie się wielka zabawa taneczna. Podczas zabawy wielkie urozmaicenia. Bliższe szczegóły w programach. Kasa czynna od godz. 12-tej w południe w wyżej wymienionym lokalu. Szanowne obywatelstwo m. Fordona i okolicy na powyższe jaknajuprzejmiej zaprasza Zarząd.

ŁABISZYN. (Z życia inwalidów). W dn. 4 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Zw. Inwalidów Woj. R. P., któremu przewodniczył p. Szyperski z Bydgoszczy. Ze sprawozdań wynikało, że stary zarząd pod przewodnictwem p. Królewicza wywiązał się ze swego zadania zaszczytnie. Najlepszy tego dowód, że w kasie pozostało gotówki 572,46 zł.

Zebrani członkowie przyjęli sprawozdania z wielkiem zadowoleniem bez dalszej dyskusji, zaś ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie absolutorjum za wyjątkiem jednego wstrzymującego się od głosu. Nadmienić wypada, że owa jednostka z grona członków starała się podkopać autorytet miej. placówki w celach osobistych, co jednak dzięki zarządowi oraz uświadomieniu członków się nie udało. Po omówieniu spraw czysto organizacyjnych zamknięto nadzwyczajne walne zebranie hasłem „Cześć!"

Nakło.

Szkoła Gospodarstwa Domowego w Nakle. O ile szkół ogólnokształcących mamy w Polsce Zachodniej poddostatkiem, to szkół zawodowych mamy bardzo mało a szczególnie dla dziewcząt. Z inicjatywy ludzi dobrej woli przy pomocy korporacji miejskich, jakto Rady Miejskiej i Magistratu i na podstawie koncesji Min. W. R. i O. P. w dniu 15. bm. zostanie otworzona w Nakle szkoła zawodowa średnia dla dziewcząt, która będzie uczyć gospodarstwa domowego. Program następujący: A. Kurs gospodarstwa domowego: nauka gotowania, pieczenia, prania, prasowania, higjeny domowej towaroznawstwo. B. Przedmioty specjalne: krawieczyzna, bieliźniarstwo, koszykarstwo, rysunki, sztuka zdobnicza, rachunkowość, korespondencja. C. Przedmioty wykładane w szkołach średnich ogólno-kształcących: język polski, historja, literatura, geografja, przyroda, nauka obywatelska itd. Szkoła będzie przyjmować uczenice miejscowe i pozamiejscowe za niewielką opłatą, od 14 roku życia, które ukończyły 7 klas szkoły powszechnej, albo 4 klasy szkoły średniej (gimnazjum lub szkoły wydziałowej). Zgłoszenia i zapisy uczenic przyjmuje dyrekcja szkoły w dniach powszednich od 10 do 12 przed południem, po południu od 4 do 5 w gmachu szkolnem przy ul. Bydgoskiej (szkoła dla dziewcząt). Kuratorami szkoły są p. Marja Kryszkiewiczowa i p. Teodor Bobowski burmistrz miasta Nakła. W dobie ciężkiej walki o byt, kiedy rodzice zmuszeni są pracować pozadomem, to szkoła gospodarstwa domowego oddać może nieocenione usługi. A w przyszłości wyjdą z niej. już kobiety przygotowane do samodzielności.

Łabiszyn.

Z rady miejskiej. Po dwumiesięcznej przerwie, odbyło się zebranie rady miejskiej, pod przewodnictwem prezesa p. Żmudzińskiego, w obecność burmistrza p. Feigla. Uchwalono m. in. zaciągnąć pożyczkę na rozbudowę miasta. Przyjęto nast. na etat rendanta miejskiego p. Staszaka. Budynek dawniejszej szkoły żydowskiej miasto przyjęło na własność. Po dwugodzinnej naradzie posiedzenie zamknięto.

Ojcom miasta pod rozwagę, iż słuszną potrzebą miasteczka jest przeprowadzenie kanalizacji, której brak odczuwamy bardzo.

Wielki wiec Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w Łabiszynie o godz. 12-tej, zaraz po nabożeństwie w sali p. Stanisława Kierczyńskiego w Rynku. Z referatem przybędzie prof. Kaźmierczak z Bydgoszczy.

Z Tow. Kupców. Zebranie odbyło się w ub. środę w ognisku p. Kierczyńskiego. Liczba członków była niekompletna. M. in. omówiono szczegółowo palącą sprawę „Zgody", która się osiedliła na gruncie łabiszyńskiem.

„Zgoda" robi wielką konkurencję kupcom tut. P. Krajniak dał wniosek otwarcia w Łabiszynie hurtowni towarów kolonjalnych. Uchwały nie powzięto.

Z życia „Grona Miłośników Sceny". Istniejące od blisko trzech lat „Grono" w ostatnim czasie nie dawało żadnego znaku życia. A przecież przeszłość towarzystwa upiększona jest pięknymi sukcesami. Repertuar Grona był zawsze umiejętnie dobrany, bowiem składał się z rozmaitych treściwych komedyjek i fars, co było dla mieszkańców miasta wesołą rozrywką duchową. Chwalebnie spisało się „Grono" na konkursie teatrów amatorskich w Bydgoszczy, gdzie stanęło do zawodów z bratnimi Towarzystwami z Bydgoszczy, Inowrocławia i Poznania, zdobywając II. nagrodę. Zarząd „Grona" w osobach prezesa Juljana Zelinga i sekretarza Czesława Szymańskiego zamierza przystąpić w nadchodzącym sezonie zimowym do występów publicznych. Mieszkańcy miasteczka naszego przyjmą niezawodnie nowinę tę z radością i zadowoleniem.

Z Bractwa Strzeleckiego. Strzelanie Bractwa Strzeleckiego o godność króla żniwnego odbyło się w ub. niedzielę przy małym udziale członków. O godz. 10 przed południem udano się w pochodzie Bractwa do kościoła. Popołudniu nastąpił wymarsz na strzelnicę, gdzie strzelono do tarczy królewskiej i orderowej. Wynik strzelania przedstawia się nast.: król żniwny p. **Kierczyński Stanisław,** pierwszy rycerz p. **Głyda Juljan,** drugi rycerz p. **Rygielski Alfons.**

Po powrocie z parku odbył się na cześć króla raut w sali p. Kierczyńskiego (króla żniwnego). Nastrój był familijny, przy szampańskim humorze. Na uwagę zasługuje orkiestra Stow. Młodzieży Polskiej ze Żnina, która przygrywała w kościele podczas Mszy św. i w sali p. Kierczyńskiego, gdzie wykonywała skoczne oberki i czarujące walczyki.

Zawody Stow. Młodzieży Polsk. „Łabiszyn—Żnin" zakończyły się z wynikiem 18:0 na korzyść Łabiszyna.

Gołańcz.

Wyniki strzelania z okazji 150-letniego jubileuszu Bractwa Strzeleckiego). W pierwszym i drugim dniu strzelania do tarczy jubileuszowej uzyskali ordery stosownie do liczby punktów wzgl. pierścieni następujący bracia kurkowi: 1) p. Witucki z Kcyni — 58 pierścieni; 2) p. Riszek z Margonina — 57 pierścieni; 3) p. Winkowski z Margonina — 56 pierścieni; 4) p. Sterczyński z Gołańczy — 55 pierścieni; 5) p. Gdaniec z Kcyni — 55 pierścieni; 6) p. Rekowski z Kcyni — 54 pierścieni.

Wyniki ze strzelania do tarczy honorowej m. Gołańczy o premje, przedstawiają się, jak następuje: 1) p. Winkowski z Margonina — 56 pierścieni; 2) p. Gdaniec z Kcyni — 55 pierścieni; 3) p. Witucki z Kcyni — 54 pierścieni; 4) p. Wiśniewski z Kcyni — 53 pierścieni; 5) p. Rekowski z Margonina — 53 pierścieni; 6) p. Winkel z Kcyni — 53 pierścieni.

Ordery ze strzelania do tarczy orderowej uzyskali: 1) p. Winkowski z Margonina — 56 pierścieni; 2) p. Wiśniewski z Kcyni — 56 pierścieni; 3) p. Gdaniec z Kcyni — 56 pierścieni; 4) p. Bonowski z Wągrówca — 54 pierścieni; 5) p. Sterczyński z Gołańczy — 54 pierścieni; 6) p. Witucki z Kcyni — 54 pierścieni.

Z powodu licznego udziału braci kurkowych z bractw pozamiejscowych w strzelaniu, nie zdołano przeprowadzić strzelania do tarczy miejscowego bractwa. Bractwo Strzeleckie w Gołańczy postanowiło urządzić specjalne strzelanie o nagrodę ofiarowaną przez „Dziennik Bydgoski" i inne ufundowane premje.

Prezes p. Dzierzgowski wręczył osobiście wszystkim zwycięzcom premje i nagrody, poczem odbył się wieczorek taneczny, na którym bracia kurkowi zabawiali się aż do białego rana.

Wieleń.

Powrót żeglarzy. Powróciła po sześciu tygodniach wycieczka krajoznawcza abiturjentów tut. gimnazjum na łodziach własnoręcznie skonstruowanych w warsztatach szkolnych, z inicjatywy i pod kierownictwem prof. Czyżewskiego, nauczyciela slöjdu. Cel był daleki, bo aż do Pińska na Polesie zamierzano dojechać szlakiem wyłącznie wodnym. Czołna okazały się dobre i młodzi żeglarze byliby dotarli aż na błota pińskie, gdyby wiatr nie był im płatał figla swoją zupełną bezczynnością. Zamiast 2.000 klm., zrobiono tylko tysiąc kilkaset. Mimo to wycieczka i pod względem krajoznawczym i sportowym udała się znakomicie i zachęca jej organizatora, oraz kilkunastu młodych uczestników, bardzo ze swych przygód zadowolonych, do powtórzenia jej na przyszłe wakacje.

Kompromitujące ciemności. W przeciwieństwie do przyzwoicie oświetlonych ulic Wielenia, panują na stacji tut. skandaliczne ciemności. Kolej nie chce korzystać z elektrycznego oświetlenia w mieście i posługuje się, niby w jakiej Psiej Wólce, kopcącemi wiecznie lampami naftowemi. Rzecz jednak najgorsza, to dojazd do samego dworca. Oświetlanie jego nie należy już do miasta, tylko do kolei, ta zaś wcale nie troszczy się o to, że podróżny po wyjściu z wagonu naraz dostaje się w ciemność nie do przebycia, zanim dotrze do pierwszej lampy miejskiej.

Z życia tercjarzy. W przyszłą niedzielę, jeden z ojców Franciszkanów z Wronek poświęci w starym kościele wieleńskim nowo sprawiony sztandar braci i sióstr Trzeciego Zakonu. O chorągiew najsilniej zabiegał p. Antoni Kurwan, którego też staraniem koszt jej jest stosunkowo nieduży. Na chorągwi z jednej strony jest obraz św. Franciszka z Asyżu, a z drugiej św. Klary, patronki tercjanek.

Z sejmiku powiatowego. Na opróżnione skutkiem śmierci Otona Moskala miejsce w sejmiku powiatowym delegowała rada miejska kupca Edmunda Mądrawskiego.

MROCZA. (Brak blacharza). Od dłuższego czasu daje się w naszem miasteczku odczuć brak blacharza. Dzielny blacharz miałby tu dobrą i zapewnioną egzystencję.

Potwierdzenie umowy zbiorowej dla przemysłu metalowego województwa poznańskiego.

Ministerstwo pracy i opieki społ. nadało moc obowiązującą dla wszystkich zakładów przemysłu metalowego w obrębie województwa poznańskiego z wyjątkiem miast Bydgoszczy i Inowrocławia oraz powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, wyrzyskiego i szubińskiego, umowie zbiorowej, zawartej w Poznaniu dn. 25 czerwca 1927 r. pomiędzy Związkiem Pracodawców na obszar województwa poznańskiego ze strony pracodawców oraz Związkiem Metalowców i pokrewnych zawodów Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (Sekretarjat w Poznaniu), Związkiem Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce (Poznańsko-Pomorski Sekretarjat okręgowy) i Chrześcijańskiem Zjednoczeniem Zawodowem (okręg Poznań-Pomorze) ze strony pracowników.

Wystawa Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu.

Wystawa Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu, która odbędzie się w okresie od 24 września do 9 października br., będzie pod tym względem **pierwszą imprezą** w Polsce. Już sam ten fakt jest wielce wymowny i przemawia na korzyść samej wystawy, jak i z drugiej strony jej organizatorów.

Wiadomo dobrze, że na zachodzie wystawy tego rodzaju w latach ostatnich zorganizowane są z coraz większą systematycznością, czy to w Francji, czy w Belgji, czy wreszcie w Niemczech, a same wystawy w tych krajach cieszą się należytem powodzeniem.

Z Inowrocławia.

59-ty pułk piechoty wrócił w ub. poniedziałek około 2 popoł. z ćwiczeń w Grupie na Pomorzu. Na dworcu kolejowym witała wojsko licznie zebrana publiczność entuzjastycznemi okrzykami. Następnie udali się wszyscy na dziedziniec koszarowy, gdzie raport odebrał pułkownik i komendant garnizonu p. Wolikowski, poczem odegrano hymn narodowy. Pomimo długich marszów i fizycznego wyczerpania postawa żołnierzy była świetna.

Budowa kościoła garnizonowego jest w pełnym biegu. W bież. roku stanąć ma kościół pod dachem, a z początkiem przyszłego roku ma być zupełnie gotowy. Na budowę kościoła składa się przeważnie społeczeństwo. Komitet budowy kościoła urządził w ostatnim czasie dwie imprezy, z których pierwsza przyniosła 1.800 zł, a druga — wenta w hotelu Basta —459 zł czystego zysku.

Nowy witraż został założony w kościele św. Mikołaja obok wielkiego ołtarza po stronie ewangelji. Witraż wykonała firma Polichromja w Poznaniu, według planu ks. proboszcza Jaśkowskiego. Wyobraża on historyczną scenę Królowej Jadwigi z Krzyżankami, jaka miała miejsce w tym kościele. Mianowicie król Władysław Jagiełło rozgniewany na wiarołomny zakon krzyżacki, pragnie go wytępić. Chytrzy Krzyżacy udają się pod opiekę królowej, stojącej w otoczeniu kasztelana krakowskiego i biskupa krakowskiego Wysza. Królowa przyjmuje prośbę krzyżaków.

Uczciwość. Przy końcu ub. tygodnia zgłosiła p. P. B. z Inowrocławia kradzież około 300 zł i portmonetki na Solankach. W międzyczasie przybyła też na policję pewna kuracjuszka, która oddała zgubę, stwierdzając, że znalazła ją w alejach solankowych. Jest to doprawdy rzadka uczciwość.

Strzelanie o króla żniwnego urządziło ub. niedzieli tut. Bractwo Strzeleckie na własnej strzelnicy przy ulicy św. Ducha. O godzinie 1-ej w południe udano się w pochodzie przy dźwiękach orkiestry 59 pp. nasamprzód po króla żniwnego p. Kazimierza Wróblewskiego, poczem na strzelnicę, gdzie rozpoczęły się zawody strzeleckie. O godzinie 6-tej **proklamowano królem p. Stanisława Kapelińskiego, I. rycerzem p. dyr. Dybę, a II. rycerzem p. Piotra Osowieckiego. Równocześnie strzelano o premje, które zdobyli pp.: I. Kazimierz Wróblewski, a dalsze pp.: Osowiecki, Spławski, Kisielnicki, Dyba, Marek, Maciejewski, Urbański Władysław, Zieliński Franciszek, Kasprzak Teofil, Kapeliński, Płotka Ludwik, Świtalik Juljusz, Graczyk Władysław i Piekut Henryk.** Żetony zdobyli pp.: **Dyba, Oscwiecki, Spławski, Kapeliński i Kisielnicki.** W strzelaniu do tarczy osiągnęli najlepsze wyniki pp.: **Stefanowicz, Toruń, Kapczyński, Wróblewski, Oscwiecki, Jurkiewicz i Heinricht Jan.** Około godz. 8 wieczorem odprowadzono nowego króla żniwnego, poczem w sali hotelu Basta, odbyła się zabawa taneczna do rana.

Zawody kolarskie Tow. „Sokół", które odbyły się ub. niedzieli, natrafiały na szosie Inowrocław—Tarkowo na rozmaite przeszkody, zwłaszcza przeszkadzała im impreza LOPP. na placu ćwiczeń w Sławęcinku, dokąd zdążały olbrzymie tłumy ludzi pieszo, dorożkami, samochodami itp. Wyścigi kolarskie odbywały się o mistrzostwo Dzielnicy Wielkopolskiej z ramienia towarzystw sokolich. Brało udział około 150 kolarzy. O godz. 1-ej w południe wyruszyli cykliści z boiska sokolego przy ul. Szymborskiej przy dźwiękach własnej orkiestry na szosę bydgoską, gdzie dokonał otwarcia zawodów p. starosta Dietl. W biegu głównym na 75 klm. zwyciężył Edwin Pedde z Gniezna, zanim przybył znany cyklista Stanisław Orczyk o kilka sekund póniej. Przebyli oni tę trasę w czasie 2 godzin, 22 min., i 37 sekund. Nagrodę przyznano p. Orczykowi, ponieważ Pedde z Gniezna nie jest członkiem Tow. „Sokół". W biegu turystów na 10 klm. zdobył pierwsze miejsce **Roman Przedwojski,** w czasie 19 minut, 55 sekund, w biegu otwarcia na 20 klm. przybył pierwszy do mety Przedwojski z P. K. P. „Goplanja" w 34 min. i 25 sekund., wreszcie w biegu nowicjuszy dobrze się spisał Lewandowski, przybywając do mety w 12 minutach, 27 sekundach. Wieczorem nastąpiło rozdanie nagród.

Zjazd nadnotecki Młodych Polek w Wieleniu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Takiej niedzieli panieńskiej jeszcze nie widział Wieleń nad Notecią. Z całego pogranicza w dalekim pasie, bo aż z poza Ujścia zbiegły się ub. niedzieli, dn. 7. bm. panny i panienki na wielką uroczystość Stow. Młodych Polek w Wieleniu. Było to poświęcenie nowego ich sztandaru, po ośmiu latach istnienia towarzystwa. Miasto przystrojono w zieleń i bramy tryumfalne, poprzez które sunęły w barwnym pochodzie, z rozwiniętymi sztandarami mnogie szeregi dziewcząt, przyczem najbardziej podobały się nowiutkie jednolite mundurki, w jakich pierwszy raz wystąpiły panny wieleńskie, koloru dziko-zielonego z szafirowymi kołnierzami i w jednolitych kapelusikach kroju skautowskiego.

Nabożeństwo odprawił patron towarzystwa ks Woschke, zaś porywające kazanie okolicznościowe wypowiedział ks. dyr. Szulc, przybyły z Poznania, jako sekretarz generalny Młodych Polek.

Kościół przystrojono w białe kwiaty. Na chórze śpiewały panny i przygrywała orkiestra. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: Antkowiak, Borowski, Horoneskul, Lotzke, Milewski, Misiołek, Reinhardt, Stefański, St. Wielebski, z paniami Adamską, Cynajkową, Grucówną (z Jaryńia), Polską (z Potrzebowic), Woschkówną i Zimmermanową.

Na uroczystem zebraniu ks. patron odczytał akt pamiątkowy i powitał licznych gości. Dłuższe przemówienie na temat hasła organizacji panieńskiej „Sprawie służ", miał literat Kalinowski. Przemawiał również ks. kanonik Szulc o programie pracy Młodych Polek. W dalszym ciągu przemawiali: przybyła z Inowrocławia założycielka i pierwsza kierowniczka wieleńskiej placówki, nauczycielka Tokłowiczówna, rodzice chrzestni i przedstawiciele miejscowych organizacyj, oraz delegatki siostrzanych stowarzyszeń z Biezdrowa, Czarnkowa, Gulcza Lubasza, Mirosławia i Wrzeszczyny.

Wzruszający był moment odebrania przez przedstawiciela władz poznańskich ślubów dochowania wierności sztandarowi od panien nadnoteckich. Dokonano też zdjęć fotograficznych uczestników tej niezwykle sympatycznej uroczystości. Bł.

Pożar podkładów na tczewskim moście kolejowym.

Ruch kolejowy na krótki czas został wstrzymany.

Dnia 7 bm. w godzinach popołudniowych wybuchł pożar na moście kolejowym na Wiśle. Spadające z lokomotywy rozżarzone węgle spowodowały zapalenie się na przestrzeni około 25 metrów silnie naoliwionych podkładów kolejowych. Pożar zauważył stojący na moście posterunkowy policji, który wszczął alarm. Przybyła na miejsce straż ogniowa, skutkiem utrudnienia dowozu przyrządów na tor kolejowy, była bezradna. Pożar ugaszono dopiero przy pomocy dwóch przybyłych specjalnie z dworca parowozów. Zapalenie się podkładów nastąpiło skutkiem lekkomyślności palacza pociągu tranzytowego, zmierzającego w stronę Malborgu, który nie przedsięwziął należnych środków, aby wstrzymać na czas przejazdu przez most wydzielanie przez parowóz rozżarzonego popiołu. Na skutek pożaru mostu ruch kolejowy został na krótki czas wstrzymany.

Gniezno.

Dokształcająca szkoła zawodowa żeńska komunikuje: Nauka odbywać się będzie w następującym porządku: 1) dla klas kupieckich: kl. R. II/III. w środę i czwartek od godz. 4-ej pokój 18, w piątek od godz. 4 pok. 27 i 23. 2) dla klas przemysłowych: kl. W. w środę i czwartek od godz. 4 pok. 27 kl. MK I./II. we wtorek i czwartek od godz. 3 pok. 27 i 23.

Orkiestra 69 p. p. w Gnieźnie posiada 10 wolnych miejsc dla elewów w wieku od 14—17 lat. Zgłaszający się winni posiadać własny instrument do nauki, świadectwo obywatelstwa, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i zezwolenie rodziców (opiekunów). Zgłoszenia u por. kplm. 69 p. p. w koszarach.

Jarmark we Wrześni odbywa się dnia 13. bm. na bydło i konie. Spęd bydła dozwolony.

Kradzieże. W nocy z soboty na niedzielę zakradł się do młyna W. Niezgodzkiego, ul. Trzemeszeńska, młodociany Antoni S., którego przychwycono na gorącym uczynku przy zabieraniu ubrania i różnych drobiazgów. Sprawca wyrwał się jednak i zbiegł.

W nocy z 1. na 2. bm. skradziono z niezamkniętego chlewa J. Zdrojewskiego z Krzyszczewa 3 gęsi i 1 ctr. żyta. Żyto znaleziono przy torze kolejowym Winiary—Zdziechowo. Sprawcy nie ustaleni.

Z targu. Na ostatnim targu płacono: za masło 2,70—2,80 zł., za mendel jaj 2,60—2,70 zł., za kury 4—6 zł., za kaczki 4—6 zł., za gęsi 8—10 złotych.

Zo sportu. „Stella" I. — „Unja" I. 2:6. W ub. niedzielę o 16 godz. na boisku koszarowem odbyły się zawody towarzyskie w piłkę nożną między gnieźnieńską I. drużyną „Stelli, mającą wejść do klasy A., a poznańską A-klasową I. drużyną „Unji". Zwycięstwo odnieśli goście w stosunku 6 : 2.

Turniej tennisowy o mistrzostwo sekcji tennisowej Akad. Koła Gnieźnian dobiegł do końca. W niedzielę na kortach w parku miejskim zwyciężył w finale gry pojedyńczej panów p. Fr. Jaroszewski — R. Zakrzewski (8:6, 6:4); w finale gry pojed. pań zwyciężyła p. G. Dittmannówna — Z. Szczerkowska (16:14, 8:6). Zaznaczyć przy tej sposobności wypada, że turniej odbywał się tylko na jednym z dwóch, latoś zbudowanych przez magistrat kortów. Drugi po jednym secie stał się nie do użytku i porósł trawą.

Kolarstwo. W wyścigach kolarskich o mistrzostwo Gniezna na przestrzeni Gniezno—Mogilno—Gniezno (105 klm.), zdobył I. miejsce: Ign. Lemański (Kl. Sport. Gimnaz. Gnieźn.) w czasie 3 godz., 38 min., 25 sek. II. miejsce: Kubiak (Tow. Cykl. i Mot.).

Lidzbark.

Zebranie Tow. Kupców Samodzielnych odbyło się w dniu 5 bm. pod przewodnictwem prezesa p. Fr. Kamińskiego z udziałem delegata Centrali Zw. Tow. Kupców na Pomorzu p. J. Radojewskiego. W zebraniu tem wziął udział przedstawiciel prasy. Delegat Centrali poinformował towarzystwo o szczegółach mającego się odbyć w Brodnicy w dniach 2 i 3 października br. walnego zjazdu Związku. Przy tej sposobności wybrano w charakterze delegata na zjazd prezesa towarzystwa p. Fr. Kamińskiego, a jako zastępcę p. Wacława Mrozińskiego. Pozatem członkowie towarzystwa zamierzają gremjalnie wziąć udział w zjeździe. Następnie delegat centrali poruszył sprawę godzin urzędowania na poczcie, sprawę jarmarków wyznaczonych na 1928, przyczem Towarzystwo uskarżyło się na niedogodne terminy jarmarków i stawiło pewne wnioski, które będą przedmiotem interwencji centrali u władz, sprawę projektu rozp. Prezydenta o księgach i bilansach handlowych. Sprawa ta wywołała bardzo ożywioną dyskusję, a w szczególności adw. p. F. Grzywacz wypowiedział się za tem, aby przymus prowadzenia ksiąg handlowych był rozciągnięty tylko na kupców I. i II. kategorji handl. i 5-ciu kat. przemysł. i t. d.

Iłowo.

Nieszczęśliwy wypadek na kolei. Zatrudniony w tut. parowozowni robotnik Ciesielski z Piekiełka wracający od pracy przechodził pod wagonami, aby sobie skrócić drogę, w tej chwili ruszył pociąg, który nieszczęśliwemu odciął obie nogi. Mimo natychmiastowej pomocy nieszczęśliwy zmarł w szpitalu w Działdowie, dokąd go przewieziono po wypadku.

Eksport gęsi. Począwszy od miesiąca lipca wysyła się po kilka wagonów tygodniowo gęsi, które spędza się niekiedy do Iłowa z odległych okolic, ładując je często nawet w niedzielę i święta.

Młodociany włamywacz. Do składu p. Więckowskiej w czasie jej pobytu w Białutach na Misji, włamali się złodzieje, którzy skradli kilkanaście złotych, złoty zegarek i kilka tabliczek czekolady. Jak się okazało, włamywaczem był 13-letni Wojciech Kasprzak, syn b. wójta, który po wykryciu sprawy zbiegł wracając dopiero 3-ciego dnia do domu.

Misja św. w kościele parafjalnym w Białutach. W kościele parafjalnym w Białutach odbyła się staraniem ks. proboszcza Sochaczewskiego misja, która trwała od 26 sierpnia do 2 września.

Chojnice.

Zabawa Zw. Inwalidów. W niedzielę ub. odbyła się zabawa Zw. Inwalidów na wilhelmince. Zabawa udała się znakomicie. Udział gości był znaczny.

P. Z. K. organizuje z końcem bież. miesiąca wiec, na którym przemawiać będą posłowie i leaderzy Związku. Wiec zwołany zostaje w sprawach organizacyjnych i zawodowych.

Z „Lutni". W przyszłym tygodniu rozpoczynają się regularnie lekcje śpiewu, jako przygotowawcze do koncertu pod batutą p. Feliksa Nowowiejskiego, który ma się odbyć w jesieni.

Z targu. Żądano za masło 3,20, za jaja 2,60, za słoninę 2,75, za mięso: wołowe 1,50, za schab 1,90, za kartofle 4,50—5,00 ctr., za ryby: okonie 60—1,00 funt, grzyby prawdziwe 50 gr. litr, kurki 15—20 gr. litr. Jarzyny potaniały znacznie.

Tczew.

Pierwsza Komunja św. dzieci szkół powszechnych. W ub. niedzielę dzieci w liczbie 140 przeprowadzone zostały z zakładu św. Wincentego w uroczystej procesji do kościoła.

Od wielkiego ołtarza przemówił do dziatwy ks. proboszcz. Podczas Mszy św. śpiewał chór dzieci pod batutą p. Konkolewskiego.

Po przemowie ks. proboszcza nastąpiła wzruszająca chwila rozdawania pierwszej Komunji św.

Po nabożeństwie odmówił ks. proboszcz z dziećmi modlitwę odpustową i odprowadził je znów przed dom św. Wincentego, gdzie zostały fotografowane oddzielnie chłopcy, oddzielnie dziewczynki, poczem rozdano pamiątkowe obrazki.

Wyścigi konne na tczewskich polach. W niedzielę odbędą się tu u nas w Tczewie wyścigi konne szwoleżerów starogardzkich, zainicjowane przez rotmistrza S. z powiatu naszego.

Wypadek w tartaku. W ub. sobotę popoł. Janowi Chile, zajętemu przy złądowywaniu bali w tartaku Wisła-Bałtyk, przygnieciono lewą rękę tak boleśnie, że nieszczęśliwego musiano natychmiast odstawić do szpitala. Chile jest starszym człowiekiem, obarczonym liczną rodziną.

Nareszcie się zawalił. Zawalił się przy ul. Łaziennej nr. 3 w domu zagrożonym komin, przebijając sufity aż do piwnic. Na szczęście z ludźmi wypadku nie było. Resztę sterczącego komina bosakami zdjęto.

Mogłoby być gorzej!... W ub. sobotę auto, przejeżdżające ul. Sobieskiego najechało na pewnego osobnika, który pijany, gwałtownie się zakołysał i zeszedł na jezdnię. W tym momencie został uderzony skrzydłem samochodu i lekko okaleczony.

Z Grudziądza.

Nowe akademickie koło pomorskie. Akademicy politechniki gdańskiej wzorując się na istniejących już kołach akademickich przy wyższych zakładach naukowych w Polsce, postanowili założyć koło na Pomorzu i nazwali je: Akademickie Koło Pomorskie przy Politechnice Gdańskiej".

Okradziono kowala. Nieznany złodziej skradł Janowi Klonowskiemu ze Zgniłych Błot 45 zł w gotówce.

Amator taksometru. Policja poszukuje za amatorem traksometru, który skradł go z warsztatu Franciszka Lipińskiego, ul. Mickiewicza 16.

Żebracy złodziejami. Ponowny wypadek kradzieży przez żebraka miał miejsce w tym tygodniu. Tym razem ofiarą padła Franciszka Domańska, zam. przy ul. Kalinkowej 15. Żebrak skrodł jej 2 zł gotówką i zegarek z łańcuszkiem, wartości 25 zł.

Zbieg z więzienia przyłapany. Policji udało się przyłapać zbiega z więzienia śledczego, Sarneckiego, a drugi jego towarzysz zbiegł bez wieści. Zbiega odstawiono w kajdankach z powrotem do więzienia śledczego.

Posiedzenie podoficerów. W czwartek, 15 bm. odbędzie się plenarne posiedzenie podoficerów rezerwy. Członkowie proszeni są o przybycie, jak zwykle do hotelu Kellasa.

Odnowiona cukiernia. W tych dnia otwarta została cukiernia „Warszawianka", którą właściciel odnowił, stosownie do wymagań teraźniejszych.

Kursy dokształcające i maturalne. Dyrekcja kursów zawiadamia, że lekcje na kursach dokształcających i maturalnych rozpoczną się w dniu 5 września br. o godz. 6 popoł. Wykłady odbywać się będą przy ul. Klasztornej 5; zapisy przyjmuje sekretarjat przy ul. Lipowej 34.

Ucieczka więźniów. 1-go września uciekli z więzienia sądowego Edward Falpin i A. Sarnowski, lecz zarząd więzienia nie ogłaszał ucieczki do tego czasu ze względu na wszczęte poszukiwania za zbiegami i dopiery gdy poszukiwania nie dały oczekiwanego wyniku, powiadomił o ucieczce.

Falpin odsiadywał karę jednego roku, a Sarnowski był jeszcze pod śledztwem. Uciekli oni z dziedzińca więziennego po wyjęciu w murze kilku cegieł.

Zaginionego znaleziono w Bydgoszczy. Parę dni temu zaginął bez wieści 13-letni Paczkowski, zamieszkały przy rodzicach przy ul. Kalinkowej 24. Ub. niedzieli odnalazła go policja na dworcu w Bydgoszczy.

Uczciwy znalazca. Szeregowiec Salutowicz Bronisław ze szkoły podchorążych rezerwy znalazł na ulicy portmonetkę z 13 zł i 16 gr. i złożył ją do dyspozycji I. komisarjatu Policji Państwowej. Pieniądze te i portmonetka do odebrania po udowodnieniu przynależności.

Kradzież papierosów. P. Kellas, właściciel hotelu, powiadomił komisarjat policji o kradzieży papierosów wartości 80 złotych.

Kradzież dokumentów. Nieznani złodzieje przypuszczając, że Katarzyna Bogusz z Jabłonowa ma w torebce grubszą gotówkę, obserwowali ją bacznie i wreszcie w odpowiedniej chwili wyrwali jej torebkę z rąk. Jakie jednak musiało być ich rozczarowanie, gdy zamiast pieniędzy znaleźli w torebce tylko dokumenty, przedstawiające wartość jedynie dla Boguszowej.

Pokaleczona przez samochód. Na małą Kasię Masłowską, zamieszkałą przy ul. Dworcowej 23 najechał samochód nr. 9. Dziewczynka odniosła obrażenia na rękach i nodze. Odniesiono ją do domu.

Portfel z dokumentami. W komisarjacie III. znajduje się portfel z dokumentami na nazwisko Józefa Falkowskiego, ul. Nadgórna 5. Właściciel może odebrać zgubę.

Kupujące kradły pończochy. Konstancja Jezierska zawiadomiła policję, że dwie kupujące kobiety skradły jej ze sklepu pończochy damskie wartości 50 zł. Pończochy były skradzione w trakcie targowania i oglądania towaru w składzie. Policja zajęła się tą sprawą.

Z ruchu wydawniczego. W tych dniach ukazał się już arkusz jedenasty historji Towarzystwa Jaszczurczego, którą można dostać drogą prenumeraty.

Wiec P. P. S. w Tivoli. Ub. poniedziałku odbył się wiec P. P. S. w sali Tivoli. Referował pos. Barlicki. P. Karwowski, zbijając niektóre jego wywody, wniósł okrzyk na cześć marszałka Polski! Burzliwe oklaski na sali były odpowiedzią.

Drugim mówcą był p. Mazur, trzecim Skarbicki i inni. Spowodowało to jeszcze większe zamieszanie, nast. N. P. R., lewica zaśpiewała „My pierwsza brygada..." i po chwili sala zaczęła pustoszeć.

Z Torunia.

Zebranie miesięczne Ch. D. w Toruniu odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Cechów Zjednoczonych ul. Sukiennicza nr. 18. Goście mile widziani.

Wycieczka Polskiego Tow. Krajoznawczego w Toruniu. Tow. Krajoznawcze urządza dnia 11 bm. wycieczkę do Chełmna. Wyjazd nastąpi o godz. 7,51 z dworca Toruń-Miasto. Powrót o godz. 21,30.

Szczęśliwa kolektura toruńska p. Billerta. W 21, 22 i 23 dniu 30-dniowego ciągnienia 5 kl. lot. państw. wygrały w powyższej kolekturze kupione losy:

3.00 zł nr. 100 737 kupiony przez p. Z. z Jakóbskiego przedmieścia. Oprócz tego numeru wygrały nr.: 4430, 5554, 11676, 19439 (300 zł); 21670, 27001, 30654, 35107, 39279, 41739, 43493, 44656, 49041, 49050, 49894, 49899, 53266, 53573, 53575, 59676 (400 zł); 77042, 98734. Numery bez dołączonej sumy wygrały stawkę.

Losy I. kl. 16 lot. państw. już można tamże nabyć: $\frac{1}{4}$ = 10 zł, $\frac{1}{2}$ = 20 zł, $\frac{1}{1}$ = 40 zł.

Znalezienie noworodka. W dniach ostatnich aresztowała policja niei. Z. z Lubicza, pow. toruński, która nowonarodzone dziecko płci żeńskiej zakopała na cmentarzu Klasztorek. Wyrodną matkę osadzono w więzieniu.

Drugi wypadek znalezienia noworodka płci męskiej obok jeziora w Chełmży zaszedł dnia 7 bm. Matki, która porzuciła niemowlę, dotychczas nie odnaleziono.

Chłopcy i starsi mężczyźni, którzy chcą sobie zarobić przy sprzedaży gazet, zgłosić się mogą do administracji filji „Dziennika Bydgoskiego", Toruń.

Kradzież roweru. Dnia 7 bm. Piwońskiemu Janowi zamieszkałemu w Kaszczorku, pow. toruński skradziono rower męski, który pozostawił w korytarzu domu przy ul. Szerokiej 21.

Napad i kradzież. Dnia 7 bm. Kowalski Franciszek z Torunia zgłosił w policji, że córka jego Weronika, lat 23 wracając z pracy do domu napadnięta została przy ul. Sobieskiego przez jakiegoś draba, który skradł jej torebkę z zawartością 20 zł.

Z Teatru Pomorskiego w Toruniu. Nowy sezon teatralny pod dyrekcją p. Jerzego Rygiera zapowiada się nadzwyczaj interesująco.

Wśród pierwszorzędnego zespołu artystycznego, składającego się z 28 osób, spotykamy szereg nazwisk znanych powszechnie z chlubnej przeszłości na wielkich scenach stołecznych.

Repertuar zapowiada się niemniej atrakcyjnie. Na pierwszy ogień idą: **„Pan Damazy"**, Bilińskiego w reżyserji znakomitego artysty teatrów warszawskich — p. **J. Leśniewskiego.** Następnie — ku uczczeniu 30-letniej rocznicy śmierci Asnyka — **„Bracia Lerche"** w reżyserji ulubieńca naszej publiczności p. **Chmurkowskiego.** Potem nastąpi **„Oj mężczyźni, mężczyźni"**, lekka komedja Zalewskiego oraz **„Judasz z Karjotu"**, potężne misterjum hr. Huberta Rostworowskiego.

W czasie od dnia 7 do 15 bm. nadarza się wyjątkowa, **jednorazowa sposobność do nabycia bloczków z bonami ulgowemi.** Jedynie w wyżej wymienionym czasokresie, który w żadnym wypadku nie zostanie przedłużony, można nabyć w kancelarji teatru **bloczek** wartości nominalnej **25 zł za 18 zł** (28 proc. zniżki). Dla wojskowych i urzędników, wykazujących się legitymacją, cena bloczku wynosi 17 zł. (32 proc. zniżki). Od dnia 16 bm. bloczki te sprzedawać się będzie po cenie nominalnej, t. zn. po 20 zł (20 proc. zniżki).

Nie wątpimy, że publiczność teatralna skorzysta w szerokiej mierze z jedynej w nadchodzącym sezonie okazji nabycia ulgowych biletów wstępu.

Zwiedzajcie wystawę lotniczą. W niedzielę, 4 września otwartą została wystawa wojska na dochód LOPP. Wystawa ta, mając za zadanie wzmocnienia funduszów LOPP., stanowi także czynnik popularyzacji techniki współczesnej.

Na wystawie urządzona jest strzelnica do strzelań amatorskich i o nagrody.

Wystawa mieści się naprzeciwko kościoła garnizonowego (plac św. Katarzyny) w ujeżdżalni koszar Piłsudskiego i jest otwartą od godziny 10-tej do 18-tej codziennie do 11 września br.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 września 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w piątek Gorgonjusza.
Jut[illegible]o w sobotę Mikołaja.
W[illegible]chód słońca o godzinie 5.24.
Zachód słońca o godzinie 6.30.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 5 bm. do poniedziałku 12 bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

POGOTOWIE RATUNKOWE przy Straży pożarnej czynne codziennie od godz. 8-ej wiecz do godz. 8-ej rano. **Telefon nr. 615.**

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek na afiszu po cenach zniżonych pełna humoru operetka **„Clo-Clo"** z p. Orszańską w roli tytułowej.

Jutro, w sobotę premjera wybornej komedji W. Lakatosa **„Mężczyzna i kobieta".** Reżyserja K. Koreckiego wydobywa wyraziście zarówno komizm scen groteskowych, jak subtelny, pełny finezji i humoru djalog.

„Mężczyna i kobieta" graną będzie w niedzielę i poniedziałek.

„Clo-Clo" po południu. W nadchodzącą niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 4-tej po poł. daną będzie po cenach zniżonych wesoła i melodyjna operetka Lehara „Clo-Clo".

— Legitymacje zniżkowe na nowy sezon nabywać można codziennie w kancelarji teatru (od godz. 10—1 i od 6—8) oraz w kasie teatru od godz. 10 bez przerwy. Legitymacja zniżkowa w cenie 1 zł upoważnia do 30 proc. zniżki na premjery, święta oraz wszystkie przedstawienia odbywające się w Teatrze Miejskim. Bony dla pp radnych na nowy sezon są ważne aż do ich wykorzystania.

TEATR POPULARNY

Dziś w piątek, 9 bm. z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

Jutro w sobotę, 10 bm. **„Co kto lubi"**, przegląd szlagierów operetkowo-rewjowych z ilustracją muzyczną i inscenizacją śpiewno-taneczną.

Najbliższa premjera, która ujrzy światło kinkietów będzie komiczna i arcywesoła operetka **„Druciarz"**, którą dyrekcja otoczyła specjalną opieką.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni N. Gieryna, wieczorem od godz. 6.30 w kasie teatru.

— Rzadki jubileusz. Kaplica Sióstr Elżbietanek na Okolu była w ub. czwartek świadkiem rzadkiej uroczystości jubileuszowej, mianowicie p. **Anna Gertychowa,** członkini Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy parafji św. Trójcy, obchodziła 40-letni jubileusz ofiarnej swej pracy na polu charytatywnem w Bydgoszczy. Ks. proboszcz Skonieczny odprawił Mszę św. i wygłosił przemówienie. Śpiewał zaś chór dziewcząt. Po nabożeństwie odbyło się w lokalu ochronki uroczyste posiedzenie. Dziewczynka wygłosiła śliczny wierszyk na cześć Jubilatki, p. Czajkowska, odczytała w krótkim zarysie zasługi Jej, a ks. dyrektor składał serdeczne życzenia i odczytał błogosławieństwo ks. Prymasa i Kardynała Hlonda. Telegram z życzeniami nadszedł także od ks. biskupa Laubitza. Przewodnicząca p. Kosmalska wręczyła p. Gertychowej złoty medal pamiątkowy. Życzenia składali pozatem: im. Konferencji Męskiej p. Mateja, im. Konferencji Pań przy Farze p. Czarlińska, im. Młodych Polek ks. patron Hanelt. Jubilatka rozrzewniona do łez nie mogła znaleźć dość słów na podziękowanie. Zasługa, położona około biednych miasta naszego w długim okresie 40 lat przez jubilatkę, została należycie uczczona.

— Stan pogody w dniu dzisiejszym bez większych zmian. Horyzont znacznie zachmurzony. Lekkie wiatry północno-zachodnie. Temperatura w nocy wynosiła zaledwie 8 stopni ciepła, a podczas dnia w godzinach porannych 21 stopni Celsjusza. W okolicach nizinnych mgły i opary. Na południu kraju i północy przelotne deszcze.

— Nabożeństwo dla głuchoniemych W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 10 odprawi się w kaplicy św. Florjana nabożeństwo z kazaniem dla głuchoniemych z miasta i okolicy. Zebranie Tow. Głuchoniemych o godz. 6 wieczorem w lokalu p. Jarnatha (ul. Jana Kazimierza).

— Zaproszenie. Zarząd Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego, uprzejmie zaprasza mieszkańców miasta Bydgoszczy, na międzyszkolne zawody pływackie Toruń — Bydgoszcz o nagrodę Kuratorjum Pomorskiego, odbywające się o godz. 15-ej w sobotę, dnia 10 bm., oraz na zawody Poznańskie — Pomorze, o nagrodę wojewody poznańskiego hr. Bnińskiego, odbywające się o godz. 15-ej, w niedzielę, dnia 11 bm., w pływalni wojskowej w Bydgoszczy.

— Komitet Wiankowy złożył jako resztę czystego zysku z wianków 431,90 zł — na kolonje feryjne. Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać". Ks. Skonieczny, prezes Tow. Kolonij Feryjnych w Bydgoszczy.

— Na wystawę do Poznania wybierają się tutejsi restauratorzy gremjalnie dnia 28 września. Tak postanowili na zebraniu wczorajszem u Ferenca. Omawiali tam swoje sprawy zawodowe, żaląc się m. i. na wysokie opłaty akcyzowe, w której to sprawie postanowili odnieść się do Magistratu z prośbą o **zupełne zniesienie dopłat do patentów akcyzowych** wzgl. pobieranie ich w mniejszych odsetkach. Przedmieścia już obecnie mają ulgi 50-procentowe. Do urzędu policyjnego pójdzie zażalenie na rozpanoszenie się **właścicieli kiosków.** W żadnym mieście niema tyle kiosków co w Bydgoszczy. Kioski są często **całą noc otwarte** i wytwarzają przezto konkurencję tym lokalom, które artykuły monopolowe i napoje sprzedawać mogą jedynie w godzinach policyjnie przepisanych. Te same przepisy winny być stosowane wobec kiosków. Poruszono także sprawę papierosów. Marka **„Rarytas Pomorski"** nie dociera do Bydgoszczy, chociaż teren tutejszy podlega przy rozdziale wyrobów Monopolu Tytoniowego — Toruniowi. Wyjazd całego towarzystwa do Poznania, na **ogólnokrajowy zjazd restauratorów** z okazji wystawy hotelowej i kucharsko - cukierniczej, był również przedmiotem obrad. Wycieczka wyruszy z Bydgoszczy w poniedziałek 26 września rano o 6-tej.

Przy zagajeniu zebrania przez p. prezesa Kocerkę zebrani uczcili pamięć zmarłych w ostatnim czasie trzech członków organizacji: śp. Pawlickiego, Tokarskiego i Reisa z Gogolinka.

— Przypominamy o zabawie Tow. śpiewu „Dzwon" w sobotę 10 bm .w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Towarzystwo to w ciągu kilkuletniego istnienia wykazało wybitną inicjatywę i owocną działalność i wszelkie imprezy urządzone przez nie cieszą się wielką sympatją i frekwencją. Dlatego należy się spodziewać, że i ta zabawa da sposobność do doskonałej rozrywki przy dźwiękach doborowej orkiestry p. kap. Finca. Początek o godz 8-mej.

— Tow. Młodych Polek „Przedświt", oddział starszy urządza w niedzielę, 11 bm. o godz. 7-ej wiecz. zabawę taneczną w sali Rzeźni Miejskiej, połączoną z miłemi urozmaiceniami. Goście i sympatycy mile widziani. Czysty dochód przeznacza się na budowę Domu katolickiego przy Farze.

Z Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu Rady Miejskiej, które odbyło się w ub. czwartek w sali gimnazjum imienia Kopernika wprowadzono w urząd nowego radnego miasta **p. Józefa Szczepaniaka,** przy zwykłym ceremonjale.

Sprawa wybrukowania **ul. Saperów kosztem 13,500 zł** spotkała się z uznaniem pp. radnych. Na kategoryczne żądanie Pol. Kolei Państw. naprawiono miejską bocznicę kolejową. **Koszta wynosiły 27,352,15 zł.** Wynikły niedobór w sumie 10.000 zł postanowiono wyrównać przez **podniesienie opłat za dostarczane wagony o 25 gr za 1 tonnę** od 1 sierpnia br. do końca roku budżetowego.

Bez sprzeciwu i dyskusji uchwalono **1.000 zł na budowę sanatorjum policjanta polskiego.** Postanowiono wydatkować 35 tys. zł na zabrukowanie ulicy Babia Wieś.

Zakład Geografji gospodarczej (?) wydał jakąś książkę i za umieszczenie fotografji m. Bydgoszczy zażądał **tysiąc złotych.** Rada Miejska uchwaliła wydatkować powyższą sumę z tem, że Magistrat wyjaśni **co to są za zakłady geografji gospodarczej przy Uniwersytecie poznańskim?**

Magistrat wystąpił z następującym wnioskiem: uchwala się przystąpić do **wykończenia zupełnego stadjonu,** a to wybudowania trybun, jezdni dla kołowców oraz połączenia stadjonu z wodociągami i kanalizacją. W przybliżeniu przyjmuje się koszt trybun 250.000 zł, jezdni dla kołowców 100.000 zł i 100.000 zł na połączenie kanalizacyjno-wodociągowe.

Wywiązała się w tej sprawie długa dyskusja. Wszyscy mówcy zaczynali od tego, że są wielbicielami sportu, ale... jednak. I to owo „ale", „jednak" powodowało kwadraturę koła, tem więcej, że wystąpienia socjalistów, odbiegające często od sprawy, były typu wiecowego, demagogicznego. Jedna rzecz była bezsporna, **że proponowana suma jest za wysoka,** temwięcej, iż czas na większe plany budowlane jest spóźniony. Postanowiono więc **wydatkować na budowę stadjonu 100 tys. zł, zaś co do reszty 350 tys. zł sposobu wydatkowania nie ustalono,** polecając Magistratowi opracowanie odpowiednich wniosków.

Poruszono również sprawę budowy nowych domów. Viceprezydent Chmielarski oświadczył, iż przyjdzie z odpowiednim wnioskiem na najbliższem posiedzeniu.

Teatr Popularny wystąpił z wnioskiem o przyznanie mu subwencji w wysokości 1,500 zł miesięcznie, począwszy od 3 maja 1927 r. do 4 września br., o udzielenie mu dalszej stałej subwencji na sezon 1927-28, o zwolnienie od opłat od imprez obcych, sprowadzonych do tegoż teatru, o zezwolenie na wypożyczanie kostjumów i dekoracyj z Teatru Miejskiego.

Ponieważ wniosek ten nie był rozpatrywany ani w Magistracie ani w komisji, sprawę zdecydowano odesłać do rozpatrzenia do Magistratu. Ponieważ socjaliści którzy gorąco wniosek ten poparli chcieli go przeforsować — wywiązała się nad tą sprawą dyskusja, jednak bezowocna. Radny Zacharjasiewicz wstydził się za miasto, które posiada tylko Teatr Miejski subwencjonowany. Miasto Bydgoszcz — wołał — powino mieć 4 teatry (na sali śmiech, aż czerwony socjał poczerwieniał dla swej niedorzeczności).

W dalszym ciągu uchwalono zabrukować odcinek ulicy między Szczecińską a Kasubską, obok domu Emerytów za cenę 9.900 zł, jak również zabudowana będzie ul. Nagroby (35 tys. zł.).

Nareszcie Rada Miejska **podjęła energiczną, bardzo stanowczą akcję za przyłączeniem Bydgoszczy do woj. pomorskiego. Najwyższy czas, jednomyślnie wołano, aby sprawę tę przeprowadzić, dzwonimy na alarm. Bez dyskusji uchwalono wszystkiemi głosami odpowiedni memorjał, który w nast. numerze opublikujemy. Postanowiono nie szczędzić ani trudów, ani kosztów, aby sprawę przyłączenia miasta do województwa pomorskiego przeprowadzić.**

Raz jeszcze **rozpatrywano sprawę kin.** Komisja uzgadniająca postanowiła: od filmów naukowych nie pobiera się żadnych opłat, dla filmów polskich i zagranicznych tych państw, które zawarły z Polską konwencję — 25 proc., dla filmów państw, które nie zawarły konwencji — 45 proc. (przedewszystkiem niemieckie). Filmy polskie i zagraniczne, które Magistrat uzna za wysokowartościowe mogą być zwolnione od podatku. Przy tej sposobności r. Spitzer narzekał na nietolerancję Polski... Doskonałą odprawę dał mu poseł Faustyniak.

Prezydent miasta zakazał otwierać okna w szpitalu dla nierządnic, które to okna wychodzą na jego willę, ze względu na częste krzyki lokatorek tego domu. Wobec tego bezprawnego zarządzenia odpowiednie czynniki zwróciły się do Rady Miejskiej o pomoc, sprawę odesłano do Magistratu.

W wolnych głosach radny Fijołka uskarżał się, że przy pracach miejskich zatrudnia się prawie w większości niemieckich rzemieślników.

— Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. R. Popławskiego, skład galanteryjny przy ul. Długiej 54, który, nie obawiając się konkurencji żydowskiej, założył nową chrześcijańską placówkę w tym punkcie naszego miasta. Sądzimy, że obywatelstwo nasze będzie umiało rozeznać firmę żydowską od chrześcijańskiej i ją należycie poprze.

— Skandaliczne zajście na ul. Gdańskiej. Wczoraj wieczorem obywatel z Berlina pan S. widząc samotnie przechodzącą przez ul. Gdańską panią L. poklepał ją w dowód swej sympatji po brzuchu. Niewiedział niestety, że za poklepaną w ten sposób niewiastą idzie jej mąż, który niemca zatrzymał i zażądał od niego wytłomaczenia się z tych berlińskich amorów. Gdy w odpowiedzi na to amant z nad Sprewy począł kląć i wyzywać, pan L. trzasnął go w twarz. Wywiązała się wskutek tego bójka, w której ów donżuan dostał jeszcze laską po głowie. Zajście to wywołało naturalnie olbrzymie zbiegowisko. O ile zachowanie się p. S. jest bardzo karygodne, to i gorąca krew pana L. również na pochwałę nie zasługuje. Na policji został o tem zajściu spisany protokół i sprawa pójdzie na drogę sądową.

— Dwa równobrzmiące nazwiska. Pan J. Wojciechowski, budowniczy, zamieszkały przy ul. Chocimskiej 17/18 prosi nas o sprostowanie, że to nie jego syn Józef Wojciechowski, uczeń gimnazjalny, liczący lat 16 zbiegł z domu rodziców do Legji Cudzoziemskiej. W wypadku niniejszym chodzi o 18-letniego **Józefa Wojciechowskiego, który zamieszkiwał przy rodzicach w domu nr. 12 przy ul. Kościuszki.**

— Kradzież sieci rybackich. Dyrektorowi fabryki „Promień" Pawłowi Marszowi, zamieszkałemu przy ul. Ossolińskich, skradziono z zamkniętej szopy sieci rybackie wartości 160 złotych.

— Aresztowano wczoraj 4 złodziei, 2 pijaków, 3 kobiety za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych i 1 zbiega z zakładu wychowawczego.

Bydgoszcz pod znakiem jedwabnictwa.

Z przyjemnością stwierdzamy, że miasto nasze — jak i w innych dziedzinach — tak i w kwestji jedwabnictwa prym wiedzie. Bydgoszcz jedna z pierwszych — pominąwszy Centralę w Milanówku, wszczęła pokazową hodowlę jedwabnika, Bydgoszcz jedna z pierwszych zawiązała Towarzystwo Hodowców Jedwabników — ona posiada na miejscu 3 instruktorów, teoretycznie i praktycznie wyspecjalizowanych w tej nowej gałęzi dochodowej w osobach pp. Güntzlowej, Czyżowskiego i Pudlika. Towarzystwo Hod. Jedw. okazuje jak na początek dość wielką ruchliwość i żywotność. Starając się powiększyć grono sympatyków, urządziło ono w środę, dnia 7 bm. w Resursie Kupieckiej zebranie, na które zaprosiło szeroki ogół publiczności. Zebranie zagaił prezes Tow., insp. szk. p. Klimesz, przedstawiając w krótkości zadania towarzystwa oraz cel zebrania, poczem instr. jedw. p. Czyżowski w treściwym i plastycznym wykładzie zaznajomił ogół z ideą jedwabnictwa, oświetlając ją z punktu historycznego, praktycznego, ekonomicznego i patrjotycznego. Zebrani dali natychmiast dowód zrozumienia ważności tej idei dla Polski — zapisując się na członków tegoż towarzystwa. Uchwalono 1 zł wpisowego i 50 gr składki miesięcznej. Ze względu na spóźnioną porę odłożono wybór dalszych członków zarządu na następne zebranie.

Z satysfakcją i uznaniem podkreślamy tu fakt, że w zebraniu tem brały udział jednostki, które — nie powiemy zaszczyciły, — ale uważały za swój obowiązek, stawieniem się swojem dać świadectwo prawdzie, że sprawa jedwabnictwa nie jest sprawą jednostki ani też partji, ale sprawą — i to bardzo aktualną — całej Polski.

Z naszej strony zapraszamy wszystkich naszych czytelników do współpracy w tej dziedzinie i do zapisania się na członków Towarzystwa Hodowców Jedwabników w miejscu. Zgłoszenia przyjmuje piśmiennie lub ustnie inspektor szkolny p. Klimesz w gmachu nowowojewódzkim (parter).

— **Zebrania kontrolne rezerwistów.** Wkrótce ukaże się oficjalne obwieszczenie o zebraniach kontrolnych rezerwistów. W bieżącym roku będą pociągnięci do kontroli według opracowanego planu roczniki 1898, 1899 i 1901. Prócz tego powołani zostaną na zebrania kontrolne ci rezerwiści starszych roczników, którzy dotychczas z różnych powodów nie stawali do zebrań kontrolnych. Wchodzą tu w rachubę roczniki: 1898, 1894, 1892 1891 i 1890. Zebrania kontrolne rozpoczną się 15 października i trwać będą do 15 grudnia. Od 30 listopada będą czynne dodatkowe komisje dla tych, którzy się z różnych powodów do zebrań nie stawili. Nieumotywowane spóźnienie się lub niestawienie do zebrań kontrolnych pociąga za sobą surową karę.

— **Walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.** W dniu wczorajszym w walce rewanżowej Popławski — Banaśkiewicz zwyciężył Popławski po 16 minutach. Bardzo gorąco walczyli Frenkel — Morton przez 40 minut, nie osięgając żadnego rezultatu; obaj zapaśnicy walczyli zupełnie prawidłowo. W walce rewanżowej Gaburenko — Zaremba, ponownie Zaremba położył silnego kozaka na łopatki w czasie 22 minutowym. Wobec niestawienia się Opińskiego w ringu match bokserski odbył się między Badurskim a Sarakhim. Badurski mimo, że jest nowicjuszem boksu, walczył bardzo rezolutnie. Podczas walki nie oszczędzono przezornego arbitra, który dwukrotnie otrzymał uderzenia; walka nie została rozstrzygnięta.

Dziś walczą następujące cztery pary: 1) Morton — Wyrzykowski, amator miejscowy, 2) Badurski — Sam-Sandi, decydująca walka poza konkursem o specjalną nagrodę; 3) Popławski — Rogenbaum, walka rewanżowa oraz 4) niezmiernie ciekawe decydujące spotkanie Frenkel — Zaremba.

— **Echo Pierwszej Polskiej Wystawy Wodnej w Bydgoszczy.** Na wystawie tej zwracało powszechną uwagę gustownie urządzone stoisko Polskiej Fabryki Farb i Lakierów Edward Lutz.

Powyższa firma z siedzibą w Krakowie podała w nader zajmujących obrazach i kilku próbach zastosowanie produkowanych przez nią farb i lakierów dla wszelkich celów przemysłowych. — Szczególnie zajmujące były próby „Farby Bessemerowskiej" przeciwdziałającej rdzy, dalej środka uszczelniającego cement „Sicuritu", tudzież preparatu przeciwko grzybowi domowemu, pleśni, wilgotnym ścianom etc. „Mikrosolu". Bardzo pięknie wyglądały wzory powleczone lakierem emaljowym „Pef".

— **Wszystkie dzieci muszą chodzić do szkoły.** W wykonaniu ustawy o obowiązku szkolnym dzieci niewidomych i głuchoniemych, wzywa się rodziców i opiekunów do zgłoszenia dzieci zdolnych do nauki i dostatecznie rozwiniętych:

a) niewidomych i słabego umysłu, które do końca sierpnia 1927 r. osięgną 6-ty rok życia,

b) głuchoniemych, niemych, głuchych i bardzo ciężkiego słuchu, które do końca sierpnia 1927 r. osięgną 7-my rok życia i zamieszkują w obrębie miasta Bydgoszczy.

Zgłoszenia należy podać najpóźniej do dnia 1 listopada br. do Urzędu Szkolnego (ul. Długa 58 I piętro — pokój 10) z równoczesnem przedłożeniem świadectwa urodzenia zgłoszonego dziecka. Niezastosowanie się do powyższego podlega karze.

— **Nowa podwyżka taryfy pocztowej.** Z dniem 10 września zostaną w Polsce podwyższone opłaty taryfy pocztowej w obrocie paczkowym. Za nadane paczki zwykłej do 1 kilograma wagi z 50 groszy na 1 złoty, to jest o 100 procent, od 1 klg. do 5 klg. z 1.20 zł na 2 złote, to jest o 66 procent, od 5 klg. do 10 klg. z 2 zł na 3 złote, to jest o 50 procent, od 10 do 15 klg. z 3.50 zł na 5 złotych, to jest o 33 procent, od 15 do 20 klg. z 4.50 zł na 6 złotych, to jest o 25 procent. Podwyższone będą również dodatkowe należytości pocztowe za doręczanie paczek, jak również należytości asekuracyjne za listy wartościowe Banku Polskiego oraz kas i urzędów skarbowych.

— **Zbiegł z domu karnego.** W Miasteczku przytrzymano pewnego osobnika, który podał, że się nazywa Michalski, to znów Sarnowski Antoni, nie wie, gdzie się urodził, jak się nazywali jego rodzice i gdzie pracował. Miał przy sobie narzędzie zegarmistrzowskie, które rzekomo miał otrzymać od pewnego osobnika w Bydgoszczy. Po przetransportowaniu go do Bydgoszczy, zbadano, że jest to zbieg z domu karnego w Grudziądzu. Antoni Sarnowski, lat 19, którego też odesłano z powrotem do Grudziądza.

— **Podziękowanie.** Od Pani Redaktorowej Teskowej odebrałem dla Bursy rzemieślniczej Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy przy ulicy 3 maja 13, jedenaście korpusików na krucyfiksy i 100 (sto) złotych, za co w imieniu sierot składam szczere „Bóg zapłać".

(—) W. Gordon, kier. bursy.

Z zebrania „Sokoła" konnego.

W piątek, dnia 2 bm. odbyło się w „Resursie Kupieckiej" miesięczne plenarne zebranie, na które przybyła spora liczba członków i gości. Zebranie zagaił prezes red. Kobierski, który po odczytaniu porządku dziennego, powołał sekretarza red. Szallę do odczytania protokółu z ostatnich posiedzeń, które z powodu opieszałości b. sekretarza p. Grzegorka, nie były do protokularza zapisane.

Po wysłuchaniu protokółów rozwinęła się dość obszerna dyskusja nad sprawą umundurowania, ćwiczeniami i wewnętrzną sprawnością organizac. Na wniosek sekr. red. Szalli o zwolnienie go ze stanowiska sekretarza komisarycznego, ogół członków nie zgodził się, wobec czego red. Szalla stanowisko to z powrotem przyjął. Naczelnik p. Skibiński udzielił zebranym cały szereg uwag, jak powinien się zachowywać sokół na ćwiczeniach i co znaczy dla organizacji punktualność i solidne wypełnianie członkowskich obowiązków. Omawiano również echa zabawy, która odbyła się na początku sierpnia i która z powodu opieszałości niektórych członków zarządu, nie udała się i przyniosła straty materjalne.

Zebrani członkowie polecili zarządowi złożyć podziękowanie p. radcy Hańczewskiemu za udzielenie bezpłatnego zezwolenia na odbycie zabawy, pp. dyrektorom Browaru Bydgoskiego za ofiarowane piwo, p. Szubertowi, dzierżawcy „Resursy Kupieckiej" za bezinteresowne oddanie sali i okazaną pomoc, p. dyr. Güntzlowi za wypożyczenie girland, p. Böhmemu za wypożyczenie drzewek i zieleni oraz wszystkim tym, którzy „Sokołowi Konnemu" okazali swą pomoc.

Omawiano również to, aby w październiku urządzić konkursy hippiczne w ogrodzie Patzera. W dyskusji zabierali głos pp.: dr. Nehrebecki, Schrödel, Kałużny i in. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zamknął prezes hasłem „Czołem!"

Kto wygrał na loterji?

W 26 dniu ciągnienia 5 klasy 15 państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

25 000 zł. na nr. 38802.

Po 3 000 zł. na nr. 13135 16308 38188.

Po 2 000 zł. na nr. 1744 34557 37900 58148 64288 67183.

Po 1 000 zł. na nr. 2981 4811 8762 9768 15106 26742 75728 79953 93528 99987 103797 104486.

Po 600 zł. na nr. 11291 11852 30688 31917 39128 47933 57592 69647 71929 90185 101461 103828 103945.

Po 500 zł. na nr. 15506 17882 26833 28831 41156 43333 45119 50149 50360 53117 54810 55978 56392 62374 64255 68746 71051 71474 77250 82840 84411 91021 100261 104481 104745.

Po 400 zł. na nr. 11 518 1810 3154 3443 3865 4828 4907 8698 9099 11367 13828 14413 15309 19810 21849 24166 24276 25519 26731 27148 29678 32026 33164 33425 37710 42629 47311 53469 54363 54478 56653 56828 57321 57545 59192 59510 50483 62052 67559 67920 68638 71569 73944 82042 84347 87328 88606 89640 91323 92854 93175 100856 101344 101396 102950 103407.

Po 300 zł. na nr. 932 1280 1439 1870 2215 3113 4821 5441 6545 6633 7204 8594 9461 9500 10199 10937 12957 13837 15679 16311 16463 16974 17508 17925 18280 18388 19572 19908 20494 20877 20998 23275 24022 24379 24588 24717 24727 25265 25623 26253 26607 26912 28202 28807 28893 29830 30936 31247 31410 33163 33823 34003 34650 34744 34889 36070 36570 36590 36949 37204 37331 37582 38385 38791 38831 38835 39849 41303 41677 44084 44679 44944 45342 45548 45604 45614 46234 48237 48516 49663 47926 49842 50395 50538 50708 53212 53632 54539 54636 58152 58234 58265 58758 59072 59893 60877 62938 62944 66823 67449 68527 68848 69268 69320 69598 69881 70397 71024 72691 72752 72833 74031 74489 75011 75165 76470 77999 78119 78979 78985 80017 80311 80326 80607 81219 82372 84195 84418 84502 84876 84961 85492 85686 88974 89119 91229 91576 92000 92122 93808 95246 95368 96020 96985 97560 97811 99007 100236 100546 100759 101890 102261 103515 103781.

— **Nowe książeczki czekowe P. K. O.** P. K. O. wprowadza obecnie książeczki czekowe nowego wzoru, a mianowicie oddzielne dla czeków kasowych, a odmienne wyłącznie dla czeków przekazowych i przelewowych. Przepisy, normujące posługiwanie się czekami PKO, oparte na obowiązującej ustawie czekowej, są wydrukowane na okładkach książeczek czekowych. Celem zmniejszenia ryzyka możliwych nadużyć, PKO. ograniczyła wysokość kwoty, na jaką może opiewać jeden czek kasowy do złotych 20.000. Ponadto nowe czeki kasowe, zaopatrzone są tabliczką liczbową, na której, przez odpowiednie nacięcia oznacza kwotę, na jaką czek wystawiono. Przy podejmowaniu gotówką kwot wyższych, należy wystawić odpowiednią ilość czeków. Termin ważności czeków dawnego wzoru, upływa z dniem 31 grudnia br. Przed powyższym terminem winni przeto wszyscy klienci PKO. zaopatrzyć się w nowe formularze czeków. Za przedłożone książeczki czekowe starego typu a niewykorzystane (z pozostałością najmniej 25 nieużytych blankietów) będzie PKO. wydawać w czasie od 1 do 30 grudnia rb. nowe książeczki czekowe bezpłatnie.

Robotnik kolejowy zgnieciony przez parowóz.

Bydgoszcz, 9 września.

Wczoraj o godzinie 20,30 na tutejszym dworcu kolejowym zaszedł mrożący krew w żyłach wypadek, który pociągnął za sobą śmierć robotnika kolejowego Jana Gordona lat 33, zamieszkałego przy ulicy Śniadeckich 52.

Robotnicy kolejowi przesuwali z szopy zimny parowóz nr. 51 na tor boczny. Do tego celu użyli parowóz czynny i zczepili obie maszyny łańcuchem W czasie przepychania Gordon chciał odłączyć łańcuch, wiążący oba parowozy, lecz nie zdążył tego uczynić, gdyż został zgnieciony. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki tragicznie zmarłego kolejarza przewieziono do kostnicy.

— Zebranie Koła Wilczak—Okole Polskiego Str.Chrz. Demokracji nie odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. lecz dopiero tydzień później.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Stow. Kobiet „Jutrzenka". Zebranie starszych odbędzie się w piątek dnia 9. bm. o godzinie 6 wiecz. w salce przy kościele św. Trójcy. Obowiązkiem jest aby wszystkie panie starsze się stawiły.

Stow. Kobiet prac. w handlu i konfekcji urządza w niedzielę, dnia 11. bm. wycieczkę do Suchar. Zbiórka o godz. 10,15 rano przy dworcu. Odjazd nastąpi o godz. 10,45. Gości uprzejmie zaprasza zarząd.

Klub mandolinistów „Lirenka". Lekcja dziś, w piątek o godz. 7,30 w lokalu p. Kalinowskiego, przy ulicy Warszawskiej 15. Równocześnie przyjmuje się jeszcze panie i panów grających jak i początkujących na mandolinie.

Tow. Terminatorów przystępuje do wspólnej Komunji św. w niedzielę, 11 bm., o godz. 7-ej rano we farze; do spowiedzi w sobotę. O liczny udział wszystkich członków prosi zarząd.

Tow. śpiewu „Lutnia". Wakacje się skończyły. Z dniem 6. bm. tj. wtorkiem rozpoczynają się regularnie co wtorek i co piątek lekcje śpiewu w lokalu kol. Jarnatha, ulica Jana Kazimierza. Uprasza się o punktualne uczęszczanie na lekcje.

Tow. Kobiet „Jedność" przy Farze. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 11. bm.

Tow. śpiewu „Lutnia". Dziś w piątek o godzinie 8 wieczorem lekcja śpiewu w lokalu kol. Jarnatha Wały Jagiellońskie. Uprasza się o punktualne li liczne przybycie.

Towarzystwo Kupcw detalistów branży spożywczej. W niedzielę, dnia 11. bm. wycieczka do Rynarzewa. Wyjazd koleją o godz. 9,20 lub też autobusem z przystanku koło kościoła Klarysek.

O. P. N. „Gwiazda" zbiórka w sobotę, dnia 10. bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej celem ustalenia drużyny do zawodów z Sokołem I. Obecność całego O. P. N.-u konieczna.

Tow. śpiewu „Dzwon". Zebranie plenarne odbędzie się we wtorek 13. bm. o godz. 8 wiecz. w auli szkoły na Okolu (ul. Staroszkolna). Zebranie zarządu zwołuje się na poniedziałek, 12. bm. godz. 8 wiecz. do salki parafjalnej przy kościele św. Trójcy.

Towarzystwo Obywateli Rupienicy. Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 11. bm. o godz. 5 po południu w lokalu p. Węglarskiego przy ulicy Kujawskiej 27. Członkowie, którzy zalegają ze składkami do kasy Tow. i kasy pogrzebowej zechcą je uiścić, w przeciwnym razie tracą prawo do zasiłku w razie wypadku śmierci.

K. S. „Tęcza" przy Tow. „Jedność" pod opieką św. Wojciecha. Dziś w piątek, o godz. 8 wieczorem miesięczne zebranie w lokalu „Złoty Róg".

Klub mandolinistów „Lutnia". Lekcja dzisiaj o godz. 8 wiecz. w lokalu Domu Czeladzi.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek 9. bm. w Resursie Kupieckiej o godz. 8 wieczorem. Na porządku dziennym ważne sprawy.

Baczność! Towarzystwa Powstańców i Wojaków na terenie miasta Bydgoszczy. W sobotę dnia 10. bm. o godz. 5-tej wieczorem, odbędzie się zbiórka członków na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. (ul. Warszawska), celem uskutecznienia podziału do manewrów, mających się odbyć w niedzielę, dnia 11. bm. Obecność wszystkich członków jest bezwględnie konieczną.

Michalak, komendant obwodowy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Filji metalowców, w piątek, dnia 9. bm. w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71 o godz. 6,30.

Filji pracowników ceramicznych (ceg. Strantz i Stow. Medran), w piątek, dnia 9. bm. w lokalu 5 śluza wiecz. o godz. 6,15.

Filji prac. ceramicznych (ceg. „Ludwikowo") w sobotę, dnia 10. bm. po poł. o godz. 1,30 w lokalu p. Walemiaka w Jachcicach.

Konferencja zarządów filijnych, mężów zaufania i członków wydziałów robotniczych w sobotę, dnia 10. bm. wiecz. o godz. 6,30 w „Ognisku" ul. Jagiellońska 71.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy organizacyjne Obecność wszystkich członków konieczna. Książkę członkowską należy zabrać ze sobą.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 września 1927 roku.

Papiery procentowe.

(Kurs w procentach nominału).

5 proc Pożyczka konwersyjna	61,— proc
8% oblig. miasta Poznania	90,1/2%
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred —93,50 (za 1 dolar).	
6 proc. l. zbożowe Pozn. Ziem. Kredyt.	23,80
5 proc. Pożyczka premj. serja II.	57,—

Akcje przemysłowe.

(Kurs w złotych za 1 akcję).

Arkona I—V em.	3,25
Centrala Skór	51,—
Herzfeld Viktorjus I em.	52—
Dr. Roman May I—V em.	92,—
Młyn Ziemiański I—II em.	2,80
Unja (dawniej Ventzki) I—III ex kup.,	24,50
Wisła, Bydgoszcz I—III em.	12,00

Tendencja nieco słabsza.

Giełda warszawska

z dnia 8 września.

Waluty: Gotówka.

Dol. Stan. Zjedn. tr. 8,91 sp. 8,93 kup. 8,89

Dewizy:

	tr.	sp.	kup.
Belgja	000,00	000,00	000,00
Budapeszt	156,60	157,00	156,20
Kopenhaga	139,45	240,05	238,85
Londyn	043,48	043,48	043,37
Nowy Jork	008,93	008,95	008,91
Paryż	035,07	035.16	034,96
Praga	026,51	026,57	026,45
Szwajcarja	172,48	172,91	172,05
Wiedeń	126,06	126,37	125,75

Papiery państwowe i obligacje:

pożyczka kolejowa	000,00	000,00	102,50
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,00
5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	057,50	057,75

Akcje: w złotych:

Bank Polski	137,25—137,50
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 85,00
Elektrownia w Dąbr.	71,00— 75,00
Siła i Światło	109,00—112,00
Gosławice	— 70,00
W. T. F. Cukru	04,90— 04,95
Firley	56,00— 57,00
Wysoka	130,00—127,00
W. T. Węgla	93,00— 93,50
Cegielski	— 40,00
Fitzner	— 05,50
Lilpop	30,00— 29,75
Modrzejów	— 09,15
Ostrowieckie Zakłady	100,00— 98,50
Parowozy	51,50— 54,00
Pocisk	02,25— 02,25
Rudzki	— 59,00
Starachowice	64,25— 64,00
Zawiercie	— 35,50
Żyrardów	17,75— 18,00
Borkowski	03,28— 03,30
Syndykat Polniczy	— 03,15

Bank Polski płacił dnia 9 września za:

dolary amerykańskie	8,88
funty szterlingów	43,28
franki szwajcarskie	171,71
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	211,48
guldeny gdańskie	172,20
szylingi austrjackie	125,50
liry włoskie	48,28

Stan wody w Wiśle dnia 9 września rano: Warszawa 2.16, m., Płock 1.92, Toruń 3.27, Fordon 3.68, Chełmno 3.64, Grudziądz 3.81, Korzeniewo 3.94, Piekło 3.60, Tczew 3.34, Einlage 2.60, Schievenhorst 2.50. — Na górnej i środkowej części Wisły woda szybko opada. Na dolnej części dalszy przybór.

Napisowy wiersz tłusty 26 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Obuwie
gwarantowanej jakości: robocze 16, boks 14, lak 19, zelówki 3,50 oraz zamieniam zużyte obuwie na nowe, ewentl. płacę gotówką. Pracownia, Nowy Rynek 3. (20987

Książki
kupuje i sprzedaje Główna beletrystykę „Universal„ Sienkiewicza 44. F-11135

SPRZEDAŻE

Sprzedam
dom z przyległem zabudowaniem, do tego 2 morgi ogrodu warzywno-owocowego położony w Solcu Kujawskim. Cena podług ugody. M. Zielnik, Damasławek pow. Wągrowiec (20990

Kamienica
III-piętrowa z fabrykacjami, ogrodem owocowym w centrum miasta. Dochód miesięczny 1000 zł, cena 90.000 zł, wpłata do umowy, i wiele innych poleca biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80, tel. 18-15.

Okazja!
Majątek 300 mórg ziemi, dom 8 pokoj. z łazienką, obora, stodoła murow., żywy i martwy inwentarz kompletny, stacja na miejscu. Cena 80 tys. złotych. Wiadomość Cieszkowskiego nr. 17, parter lewo, od godz 8—10 i od 3—5. (11140

Gospodarka
16 mórg pszennej ziemi, w tem 4 łąki z torfem, zabudowanie masywne, w dużej wsi kościelnej, szkoła, poczta w miejscu. Szosą do stacji 6 klm. Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, telefon 18-15.

Gospodarstwo
60 mórg dobrej ziemi w powiecie bydgoskim zaraz na sprzedaż z żywym i martwym inwentarzem za 35.000 zł. Posrednictwo wykluczone. Łask. oferty uprasza się nadesłać pod nr. „970" do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2. (11132

Okazja!
Dom z interesem kolonialnym, wolnem mieszkaniem zaraz do objęcia. Cena 10.000 zł. Dom piętrowy z interesem, cena 15.000 zł i wiele innych poleca Kieliszek Łomżyński, Plac Piastowski 12. (11150

Korzystne kupno.
Z powodu wyjazdu sprzedam natychmiast za gotówkę 2-piętrową kamienicę z piekarnia, ogrodem warzywno-owocowym, 2-morgowym, z inspektami za cenę około 20.000 zł. w Bydgoszczy. Dochód obecnie 4.000 zł. Wiadomość, Błażkiewicz, Stary Rynek 4. (20999

Okazja!
Dom narożnikowy, jednopiętrowy z piekarnią w ruchliwem mieście powiatowem na Pomorzu, dający duże korzyści sprzedam zaraz z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Cena 28 tys. zł przy wpłacie 18—20 tys. zł. Wiadomość B. Gańcz, Chełmno, Dworcowa 44. 21044

Okazja!
Duża kamienica w pięknym miejscu Bydgoszczy na sprzedaż z powodu wyjazdu tanio wprost od właściciela. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, albo Grunwaldzka 133 w składzie kolonjalnym. (F-11130

Kamienica
z większemi mieszkaniami (ładnie położona) w Kartuzach na sprzedaż. Reflektanci zechcą zwrócić się piśmiennie do Dz. Bydg. pod „L. 30.000". F-11058

Majątek
110 mórg częściowo pszennej, częściowo średniej, dobrej ziemi, dom mieszkalny masywyy, pięć ubikacji, obora masywna, welbowana, z kompletnym żywym i martwym inwentarzem, bez długu 38.000, 50 mórg w Bydgoszczy, dom 4 pokojowy, budynki masywne, z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 28.000

Młyn
na gaz sący, trzy piętrowy, na Kujawach, 2 pary walcy, 2 pary francuzów, nowoczesne, kompletne urządzenie automatyczne, dom 7 pokojowy z przynależnościami, 4 morg. ogrodu, budynki gospodarcze masywne 70.000, wpłaty 50.000 zł. Wielki wybór domów, majątków, młynów, interesów karczm na prowincji poleca i przyjmuje zlecenia „Merkur", Szkodlarski, Dworcowa 53. (21025

Dom
2 morgi roli z powodu starości korzystnie na sprzedaż. Czyżkówko, Flisacka nr. 12. (20823

Dom
masywny, piętrowy, w centrum miasta wraz z ogrodem owocowym korzystnie na sprzedaż. Dochód mies. 300 zł. Cena według ugody. Adres, wskaże agentura Dzien. Bydg. Czersk. (21041

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem, 2 pokoje i kuchnia z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa sprzedam natychmiast za cenę 3400 zł. Wiadomość Orla 12. F-11007

Sprzedam
z powodu śmierci męża, od kilku lat zaprowadzony interes fryzjerski zaraz. Do interesu przylega mieszkanie. Zgłosz. do agentury Dzien. Bydg. w Gnieznie, ul. Chrobrego, kiosk pod nr. 20503. 20995

Kompletne
6-pokojowe urządzenie i inne przedmioty jak: lampy, obrazy i t. d. na sprzedaż. Zgłosz. telefonicznie nr. 1065 przyjmuje się każdego czasu. (11111

Wóz
roboczy $2^1/_2$ cala na sprzedaż. Swiecka 3. (F-11148

Pianino
koncertowe czarne sprzeda Wojdylak, Poznańska nr. 26. (21009

Szafa
45 zł, stoliki nocne 55 zł, łóżka drewniane 14 zł, łóżka dziec. 8—15 zł, skrzypce 28—40 zł, zegarki 8—3 zł; szafy kuchenne 15—25 zł, karnisze 1.50—2 zł, zabawki okazyjnie. „Universal", Sienkiewicza 44. (11137)

Pianino
tanio na sprzedaż. Koerdt, Król. Jadwigi 4b. (F-11125

Forda
samochód w dobrym stanie i traktor

Fordson
bardzo mało używany sprzedam. Majętność Motyl, stacja kolej. Pruszcz-Bagienica. (20791

Pierzyna
na sprzedaż. Śniadeckich 55, II piętro lewo. (21007

Futro karakułowe
w dobrym stanie korzystnie sprzedam. Promenada 40. Szemet. (20797

Samochód
5 siedzeniowy najlepszy amerykański fabrykat z nowemi oponami, dobrze utrzymany na sprzedaż. Zapytać telefon 1065. F-11108

Państwowe Leśnictwo
Dąbrowa poczta Jeżewo, pow. Świecie, ma do oddania 6 rasowych jamniczków 6 tygodni starych. Cena podług ugody. (21034

Na sprzedaż
młode psy, Dobbermanny, czysta rasa zagraniczna. Poegel, Król. Jadwigi 8. 20988

KUPNA

Kupię
za gotówkę dom lub willę, najmniej 6 pokoi z wszelkiemi wygodami, ogrodem owocowym, małem podwórzem w Bydgoszczy, Toruniu, Nakle lub Wągrowcu. Adres, A Bloch, Lubawa, Pom. Kuppnera nr. 4. (20974

Zegarki
zepsute nawet w najgorszym stanie kupuje „Universal", Sienkiewicza 44. F-11138

Poszukuję
celem kupna: 1 dynamomaszynę 10 k. m. 110 wolt, 1 motor elektryczny 6 k. m., 1 wielokrążek na 5000 kg. (Flaschenzug), 2 transmisje 90 m/m grube 3.30 mtr. długości z łożyskami kulkowemi, 1 tarcz żelazną 450/800 mm., 3 tarcze drewniane 250/1300 mm. Maj. Rolniczo-Przemysł. Piła, k. Tucholi. (F-11142

Technik
(asystent) dentystyczny samodzielny z lepszemi świadectwami potrzebny zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydgoskiego pod „1486". (20998

Potrzebni
natychmiast wykwalifikowani układacze terrakoty, glazury, posadzek dębowych, ocyklinowanie. Zgłosz. firma Aleksander Wallmann, Warszawa, Aleje Jerozolimskie nr. 20. 21042

Poszukujemy
dla naszej hurtowni towarów kolonjalnych zdolnego lagerzystę. A. Każmierski i Ska, Chojnice-Pomorze. (20991

Czeladnik
szewski potrzebny Grudziądzka 24. (20011

Dzielnego starszego
elektromontera z własnemi narzędziami poszukuje „Wolta", specjalne biuro elektrotechniki, Bydgoszcz, Piotra Skargi 4. Telefon 462. (20982

Potrzebna
posługaczka. Restauracja, Jagiellońska 49. (20986

LEKCJE

Francuskiego
teorji i doskonała konwersacja udzielam. Dworcowa 66, I piętro lewo. (21035

Korepetycji
uczniom gimnazjalnym piątej, szóstej, siódmej i ósmej klasy udziela osoba z ukończonem celującą wyższem wykształceniem. Specjalność matematyka, polski, fizyka. Włostowski, Gdańska 43. (F-11147

Sprzedawać
będę od piątku do soboty wieczorem resztę mebli, porcelanę i sprzęty kuchenne tanio. Pomorska 10. 21010

POSADY WOLNE

Jeszcze kilku
zdolnych i uczciwych akwizytorów do zbierania ogłoszeń i przyjmowania prenumeraty za wysoką prowizją we wszystkich miastach natychmiast poszukujemy. Wydawnictwo „Strażnicy Bałtyckiej" Grudziądz, ul. Ogrodowa nr. 18. (21031

Dwuch
pomocników szewskich poszukuje zaraz Fr. Myśliński Tuchola, Chojnicka nr. 47. (20970

[illegible]
bilansista potrzebny zaraz. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „149". 11145

Blacharz
i instalator mogą się zgłosić. Otto Niefeldt, blacharstwo i instalacja, Bydgoszcz, Garbary 31. (2 821

Fryzjerka
zaraz potrzebna na stałą posadę. Sienkiewicza 54. (11128

Fryzjerka
początkująca, specjalnie do ondulacji zaraz potrzebna. Zakład Fryzjerski Kujawska 119. (11134

2 dzielnych
i rutynowanych czeladników szewskich poszukuje zaraz Ronowski, mistrz szewski w Tczewie, ulica Kościuszki 19 21043

Czeladnik
szewski potrzebny, adres wskaże Dz. Bydg. (21019

2 lub 3 bednarzy
poszukuje Antoni Piliński, Fabryka musztardy, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9. (21016)

Pomocników
fryzjerskich, męskiego i damsko-męskiego na bardzo dobrych warunkach poszukuje od 15-go bm. lub 1-go października. Kminikowski, fryzjer, Gdynia. (20975

Szewcki
czeladnik może się zgłosić Plac Piastowski nr. 3. 11106

Murarzy
poszukuje Firma „Rika" Tow. Akc. Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 9. (11131

Poszukujemy
zaraz starszego cukiernika karmelkarza specjalistę na cukierki nadziewane. Bracia Ziętak, fabryka cukierków, Grudziądz Groblowa 4. (21013

Służąca
starsza, skromna, z praniem i gotowaniem może się zgłosić. Sw. Trójcy 15, I ptr. lewo. (20983

Dziewczę
do posługi potrzebne zaraz. Adres wskaże Dzien. Bydg. (20979

Dziewczyna
do dzieci lat 14 może się zgłosić. Bocianowo 27, I. 20980

Dziewczynka
lat 16 potrzebna do posługi. Babia-Wies nr. 3a, II ptr. pr. (11117

Dziewczyna
potrzebna zararaz. Gdańska 40. Piekarnia. F-11139

Uczciwa
dziewczyna z dobremi świadectwami, która samodzielnie gotuje może się zgłosić. Magazyn obuwia, Gdańska 5. F-11141

Poszukuje
się chłopca do posyłek. Fabryka organów, Mieczysław Wybrański, Bydgoszcz, Jagiellońska 29. (21046

Dziewczyna
15—16 lat potrzebna do dzieci. Sw. Trójcy 16, skład kolonjalny. (21020

Służąca
tylko umiejąca samodzielnie gotować potrzebna. Majewska, Mostowa nr. 2. 21038

Starszy
ogrodnik żonaty, specjalista hodowli doniczkowej jak również dobrze obeznany we wszystkich działach swego zawodu, dobry handlowiec, z zagraniczną praktyką (Holandja Niemcy) poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Dobra siła" do Dzien. Bydg. (20798

Aptekarski
pomocnik z dłuższą pracą w aptekach poszukuje kondycji najchętniej w jednym z miast Pomorza. Grudziądz, ul. Nadgórna 44, Weiland dla R. S. (21030)

POSADY POSZUKUJĄ

Kowal-mechanik
poszukuje posady zaraz lub od 1. X. 27, żonaty z własnemi narzędziami lub bez. Obeznany z wszelkiemi maszynami i elektrycznością. Posiada kurs podkuwaczy i kilkoletnią praktykę. Zgłosz. przyjmuje Ciesielski, mistrz kowalski. Mirotki, pow. Starogard. (20764

Czeladnik
piekarski dobrze obeznany przy piecu poszukuje posady od 20. 9. 27 lub później. W. Wojnowski, Kruszwica Kolejowa 3 b. Wielkopolska. F-11072

Czeladnik
piekarski, dobrze obeznany przy piecu i w cukiernictwie poszukuje posady od 20. 9. 27 lub później. Zgłoszenia C. Piotrowski Kruszwica ul. Kolejowa 3 b. Wielkopolska. F-11071

Technik dentystyczny
pracujący samodzielnie w złocie i kauczuku, także częściowo w operatywie poszukuje posady. Łask. zgł. do adm. Dz. Bydg. pod „Technik 856". (20856

Szofer
żonaty poszukuje posady od 15. 9. lub 1. 10. b. r, z wolnem mieszkaniem lub bez, posiada roczną praktykę i dobre świadectwa. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „D. L. 950". 20969

Ekspedjentka
z branży cukierniczej i kolonjalnej, biegła w swym zawodzie, władająca językiem polskim i niemieckim poszukuje odpowiedniej posady. Łask. of. do Dzien. Bydg. pod „W. J. 23". (21039

Krawcowa
poszukuje pracy w dom. Łask. oferty proszę skierować pod „Krawcowa" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (11152

Werkmistrz stolarski
z długoletnią praktyką poszukuje stałej posady. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Poznań". (F-10885

Były
rutynowany urzędnik państwowy poszukuje posady za magazyniera, kasjera, lub administracji majątku Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego w Grudziadzu pod „Rutynowany". (21014

Baczność!
Przez długotrwałą chorobę żony, zrujnowany piekarz z prawem wykształcenia uczni prosi niniejszem o udzielenie jakiegokolwiek zatrudnienia, branża obojętna. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Zaraz" (11122

Panienka
sierota poszukuje posady ekspedjentki w składzie kolonjalnym lub piekarni zaraz za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „D. K" do Dziennika Bydgoskiego. (20981

Dziewczyna
z lepszej rodziny, umiejąca dobrze szyć, z dobremi świadectwami poszukuje pracy poza domem za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Dziewczyna". (11121

Panienka
z wioski, kochająca bardzo dzieci poszukuje miejsca do dzieci lub do domowego zajęcia. Aniela Sankiewiczówna, ul. Gimnazjalna nr. 2, u p. Zabrockich. (11105

Poszukuję
zaraz posady podróżującego, lub przyjmę zastępstwo poważnej firmy na Pomorzu. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Podróżujący". 21032

DZIERŻAWY

Młyn motorowy
o przemiale 30 ctr. na dobę za 12 ctr. miesięcznie z powodu choroby do wydzierżawienia, kaucji 2—3000 zł, ewentualnie na sprzedaż. Chełmża, Klamann. (20994

Wydzierżawię
zaraz ubikacje, położone w wielkiej wsi kościelnej przy rynku, nadające się się na założenie składu każdej branży, mieszkanie wolne, ogród i chlew. Zgłosz. przyjmuje właściciel Andrzej Wyrembek, Wągrowiec, ul. Bartodziejska nr. 1. (20993

Poszukuję
dzierżawy gościnca w większej wiosce lub dominialnego zaraz, (agenci wykluczeni.) Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Toruń, pod „Dzierżawa". (21033

Dzierżawa
43 mórg pełen inwentarz, żniwo. Objęcie 5 000 zł. 18 mórg dobrej ziemi sprzedam, inwentarz żywy i martwy. 10 000 zł. Zgł. Bydgoszcz, Jackowskiego 36, I ptr. prawo. 21000

Składu
z mieszkaniem poszukuje wprost od właściciela na ruchliwej ulicy albo restaurację za kierownika lub filję z kaucją do 3000 zł Gliszczyński, Sowińskiego nr. 15. (F-11146

Korzystnie.
Interes z wolnem mieszkaniem, do objęcia 1000 zł. Mieszkanie 2—3—4 pokoje wydzierżawi Kieliszek Łomżyński, Plac Piastowski 12. (11151

Wydzierżawię
skład z mieszkaniem w śródmieściu zaraz. Wiadomość Bydgoszcz, Unji Lubelskiej 14 I-sze piętro lewo, od godz. 8—10 i od 1—3. (21017

Duży skład
nadający się na hurtownię wraz 5 pok. mieszk. do wydzierżawienia od 1. 10. lub 1. 11. Ittnerowa. Bydgoszcz, Długa 47. (21040

MIESZKANIA

2 pokoje
z meblami od gospodarza do oddania. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (11116

Mieszkania
korzystne 1—5 pokojowe wskaże „Ostoja", Król. Jadwigi 4. F-11149

Mieszkań
3—5 pokojowych z kompielkami poszukuję. Dzierżawa podług ugody naprzód. Zgł. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich nr. 33. F-11144

Mieszkanie
2—3 pokojowe poleca „Norma" B. Langer, ulica Gdańska 24. (F-11154

POKOJE

Stancja
dla 2 uczni szkoły rolniczej z lepszego domu. Bernardyńska 10, II ptr. prawo. (21004

Przyjmę
kilku uczni na stancję. Dobre odżywianie, troskliwa opieka. Gimnazjalna 3, parter. (11118

Pokój
elegancki do wynajęcia. Dworcowa 1a, I ptr. (F-11129

Pokój
dla 2 osób z utrzymaniem do wynajęcia. Wileńska nr. 13, II ptr. prawo. F-11127

Pokój
wydzierżawię. Śniadeckich nr. 28, III ptr. (11126

Pokój
umebl. dla porządnych panów z utrzymaniem lub bez najchętniej dla urzędników lub rolników. Gdańska 47, III ptr. 20001

Dwóch pokoi
umeblowanych, z używaniem kuchni, lub takiegoż mieszkania oddzielnego, nawet większego poszukuje małżeństwo inteligentne. Of. pod „Mieszkanie umeblowane" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (11112

ROZMAITE

4000 zł
poszukuje się do dobrze zaprowadzonego interesu za dobrem wynagrodzeniem ewentl. zatrudnienie w składzie dla pana lub pani. Zgłosz. z podaniem warunków pod S. W. do adm. Dz. Bydg. (21026

Ostrzegam
że Józef Zbichorski Sienkiewicza 52 niema nic wspólnego z mojem biurem. Bolesław Langer, właściciel Biura Pośrednictwa „Norma" Gdańska 24. 11153

Poszukuję
pożyczki 150—300 zł. na krótki czas. Zwrot pewny. Procent według umowy. Łaskawe oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Procent". F-11136

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Książki szkolne
kupuje, sprzedaje i zamienia „Antykwarnia“, Hetmańska 25. (20708

Fotografuję
najtaniej „Wiol“ Sienkiewicza 44. (F-10915

Specjalista
na maszyny i motory wykonuje wszelkie prace i najtrudniejsze zadania w zakresie maszynerji, przyjeżdżam na miejsce za 15 zł dziennie. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „Specjalista“. F-10997

Prima
świeże masło stołowe poleca Jan Milanowski, Śniadeckich 21. (20933

Obciągam
wózki i budki nową ceratą fachowo. Fr. Grudziński, Konopna 21. (21008

SPRZEDAŻE

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonja“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Gospodarstwo
43 mórg w tem 12 łąki I. kl. ziemia nadwiślańska żywy i martwy inwentarz z meblami na 5 pokoji z kuchnią zpowodu wyjazdu spiesznie na sprzedaż. Cena 36.000 gotówką. Kurnatowski, Ogrodowa 2. F-11103

Wielki wybór
folwarków, kamienic, młynów, gospodarstw mniejszych i większych poleca i przyjmuje nowe zlecenia Biuro Centralne Dworcowa 69 Nowakowski. F-11194

Dom
dwupiętrowy, 2 składy, ogród, dochód 350 miesięcznie, 26 tys. zł. Dom dwupiętrowy, 3 składy, 70 tys. zł. Wila 5 pokoi Bielawki 17 tys. zł, wpłaty 10 tys. zł. Ogrodnictwo, dom 7 pokoi, 5 mórg ziemi 35 tys. zł, wpłaty 25 tys. zł. Szarek, Dworcowa 90, telef. 1909 (11087

Sprzedam
moje 2 domy znajdujące się w centrum wielkiej wioski kościelnej, 1 dom masywny o 6 pokojach 2 kuchniach (z stajnią i stodołą około 2 mórg ziemi) w którem się mieści obecnie modniarstwo, a nadaje się na każde inne przedsiębiorstwo, mieszka nie wolne. Drugi dom z piekarnią z wielkim ogrodem w którem się znajduje skład kolonjalny i piekarstwo, mieszkanie wolne. Cena podług ugody. Konstany Laskowski, Osiek, stacja Skórcz, pow. Starogard. (20973

Piękna
miejska posiadłość z budynkami mieszkalnemi, składami i ogrodami, przynosząca około 7.000 zł rocznego dochodu, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, przedewszystkiem dla ogrodnika położona przy najruchliwszej ulicy w powiatowem mieście Chełmnie, posiadające szkoły średnie t. j. gimnazjum męskie i żeńskie oraz szkołę kadetów, jest zaraz na sprzedaż z powodu zmiany miejsca pobytu właściciela. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Korzystne kupno“. 20854

Domek
4 lokatorów, wolne mieszkanie w Bydgoszczy na sprzedaż za 5500 zł. Brzozowa 82. (20996

2 lekkie wozy
robocze i 1 lekki wóz do interesu tanio na sprzedaż, ul. Grunwaldzka 98. 20810

Zakład fryzjerski
kupię zaraz za gotówkę. Zgłosz. Elmanowski, Opalenie pow. Gniew (Pozn.) (20861

Skład
bławatów i konfekcji w rynku do oddania. Adres w Dz. Bydg. (20961

Sprzedam
fortepjan za 400 zł. Jagiellońska 49, Restauracja. (20965

Magiel
w dobrym stanie (marki Zobla) oraz wózek ręczny 6 ctr. noszący, jak nowy na resorach i bardzo duży ostry pies podwórzowy wilk na sprzedaż. Chwytowo 14. (21003

Samochód
okazja za 7500 zł, luksusowy „Dodge“. pięcioosobowy, model 1925, urządzenia najnowsze, opony „ballons“. Chełmno, ulica Biskupia 18. parter lewo. 20902

Okazyjnie
na sprzedaż: maszynę do pisania, prasę biurową (kopjał). aparat mierniczy „Teodolit“, pług, radło, parownik, wózek sportowy klęcznik. E. Pitak, Bydgoszcz ul. Zduny 18. (20959

Motocykl
B. S. A. 3½ P. S. z elektrycznem oświetleniem, jak nowy na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydgoskiego Dworcowa 2. F-11101

Ręczny aparat
świetlny do pauzowania ca. 70×1,20 nt. na sprzedaż. Zapytać telefon 1065. F-11110

Wilczęta
czystej rasy i łóżko używane tanio na sprzedaż. Wysoka 7. 20963

Rower
męski i rower damski tanio na sprzedaż. Pedde. Wałdowo stacja Pruszcz. 20966

Samochód
marki „Chevrolet“ najnowszy typ, sport touring, dobrze utrzymany na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg pod „6500“. (20941

Rower
męski z wolnym biegiem dobrze utrzymany tanio sprzedam, ul. Łokietka 15. F-11077

Siodło męskie
na sprzedaż. Zapytać telefon 1065. (F-11109

Motor
używany jak nowy 16 konny Deutscha na naftę, benzynę i ropę, nadający się dla młynów, mleczarń itp. z pewną gwarancją z powodu zwinięcia przedsiębiorstwa na sprzedaż. Jan Sitarek, Wilczkowo pocz. Żnin, stacja Jaruszewo. 20968

Para koni
do wyjazdu i roboty na sprzedaż. E. Pitak & Co, ul. Zduny 18. (20588

KUPNA

Kupię
urządzenie dla sklepu galanteryjnego. Wiadomość Rachmielowski, Wełniany Rynek 2. (20950

Dom
mieszkalny z wolnem mieszkaniem celem kupna poszukiwany. Oferty z szczegółowem opisaniem objektu i cenę podać do Dz. Bydg. pod „Dom 6“ do adm. Dzien. Bydg. (20857

Poszukuje
spiesznie gospodarstw od 20—1000 mórg i wyżej celem kupna i dzierżawy domów, młynów i t. d. Kurnatowski, Ogrodowa 2. F-11102

Futro
damskie kupię. Oferta piśmienna ul. Jagiellońska 8 Mirkowska. (F-11120

Kupię
urządzenie kompletne do kawiarni i cukierni lub częściowe, do tego potrzebne pianino koncertowe. Wiad. Rachmielowski, Bydgoszcz. Wełniany Rynek 2. (20951

Kupię
za gotówkę mały dom komfortowy 4—5 pokojowy bez lokatorów, blisko tramwaju, w cenie 8—10.000 zł. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego Dworcowa 2, pod „Gotówkę 8—10 tys.“ F-11066

LEKCJE

Udzielam
lekcji na fortepianie. Toruńska 180. 20891

POSADY WOLNE

Wojażer
odwiedzający większe miasta Polski, któryby dobrał artykuł dla szklarzy. Oferty proszę pod „Drut“ do Dzien. Bydg. (20803

Młodszy
pracowity czeladnik dla prac zduńskich natychmiast potrzebny na stałe. Wolne utrzymanie i wysokie wynagrodzenie. Fr. Lankau, garncarz w Wejherowie ul. Klasztorna 14. 20754

Zbożowca
młodsz. samodzieln. korespondenta w polskim i niemieckim poszukujemy zaraz ewentl. od 1. 10. Zgłosz. z odpisami świadectw. M. Lehmann & Co. Tuchola, Zboże, Ziemniaki, Nasiona. (20858

Chłopak
do paszenia bydła potrzebny. Brunk, Lisiogon pocz. Łochowo pow. bydgoski. (20776

Pomocnik
fryzjerski natychmiast potrzebny. Podwale 20, Plac Kościeleckich. (21012

Urzędnik
gospodarczy, kawaler potrzebny natychmiast. Zgłoszenia Cottowa Dębionek, stacja Witosław pow. Wyrzysk. (20862

Cukiernika
obeznanego z wszelkiemi pracami cukierniczemi poszukuje cukiernia Riedel, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 48. (F-11002

Pomocnika
fryzjerskiego młodszego przyjmie zaraz, tylko dobrą siłę. W. Piechocki, Damasławek. (20965

Potrzebna
siatkarka do robót filet. ul. Lubelska 13a. Waliszewski. 20962

Do mego
składu kolonjalnego oraz restauracji poszukuję ucznia poczciwych rodziców. Of. do Dzien. Bydg. pod „Duża Wieś“. (20967

Buchalterka
która ukończyła rosyjskie gimnazjum, pewna we wszelkich pracach biurowych, pisze samodzielnie listy i tłómaczenia w języku niemieckim, polskim i rosyjskim, z kilku-letnią praktyką szuka posady. Chętnie w polskiej firmie. Łask. odpow. proszę pod adr.: fy Gąszczak, ulica Dworcowa 31, tel. 775. F-11107

DZIERŻAWY

Poszukuję
natychmiast piwnicy do owocu. Stachowiak, Św. Florjana 17. 20888

MIESZKANIA

Mieszkania
poleca „Norma“, Gdańska 24. (F-11075

Poszukuję
4—5 pokojowego mieszkania wprost od gospodarza, płacę czynsz z góry i obejmę remont. Zgłoszenia pod „Rzemieślnik“ do Dz. Bydg. Tylko śródmieście. 20997

Zamiana
Toruń na Bydgoszcz 4 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami na Bydgoskiem Przedmieściu zamienie na 4—5 pokojowe w Bydgoszczy zaraz lub później. Kto, wskaże Dz. Bydg. (F-11123

POKOJE

Umeblowany
pokój ewentl. z utrzymaniem i stancja do wynajęcia. Toruńska 184, II lewo. (20928

Pokój
do wynajęcia. Toruńska nr. 177, parter. (21006

Pokój
umebl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Sowińskiego nr. 3, I ptr. F-11119

RÓŻNE

Masażu
kilka razy w tygodniu poszukuje pan, cierpiący na reumatyzm. Oferty do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „K. W.“ F-11104

Zagubioną
książkę wojskową rocznik (1887), wystawioną przez P. K. O. Konin unieważniam. Pinkus Przedecki, 20844

1000 zł.
płacę z góry za skład i mieszkanie w ruchliwem mieście. Zgłosz. Elmanowski, Opalenie pow. Gniew. (20860

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum“ w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Zginęła
książeczka wojskowa i dyplom szoferski na nazwisko Jan Dombek które unieważniam. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. F-11061

Zaginął
w środę pies mały ciemnobrunatny. Uprasza się go zwrócić w Restauracji p. Rosta, Bydgoszcz, ul. Hermana Frankiego. (21002

W czwartek, dnia 8. bm. o godzinie 9 wieczorem rozstał się z tym światem, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy, troskliwy i niezapomniany ojciec, teść i dziadek ś. p.

Rudolf Koeplin

w 70 roku życia. **mistrz fryzjerski**

W głębokim smutku pogrążeni stoimy nad trumną drogiego nam Zmarłego, który swój żywot poświęcił niezmordowanej pracy i staraniu się o nasz byt i nasze wychowanie.

Jan Koeplin z żoną, Wrocław
Feliks Gomulski z żoną Friedel z d. Koeplin, Bydgoszcz
Czesław Prokop z żoną Erną z d. Koeplin, Bydgoszcz
Otto Gerigk z żoną Małgorzatą z d. Koeplin, Schimmerwitz
Elżbieta Haudan z domu Koeplin, Berlin
Georg Koeplin z żoną miejsce kąp. Polzin i 8 wnuków.

Bydgoszcz, dnia 7 września 1927 r. (21045

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedziałek rano o godz. 1/28 w kościele Farnym; pogrzeb w niedzielę o g. 4.15 popoł. z domu żałoby Kościelna 7 na nowy cmentarz kat.

Zawiadomienie.

Nabożeństwo żałobne

za duszę

ś. p. Konrada Karwika

kapitana W. P.

odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 8[30] we Farze, o czem zawiadamiają

21048) **Władysławostwo Cywińscy.**

Urządzenie restauracyjne

składające się z: bufetu 2×250 mtr., stołu z 2-ramiennym aparatem do piwa i niklowym przyrządem do płókania szkieł. masywne urządzenie rogowe z okrągłym stołem. 6 kanap po części z dębowem obudowaniem i lustrem, rozmaite stoły i krzesła **sprzeda** razem lub z osobna **KURT ENGEHOLM, Świecie n. W.,** Klasztorna 18. (21047



PROTOS

ODKURZACZ

zł. 395.00

Dogod. warunki płatności bez jakichkolwiek nadwyżek.

F. KRESKI

BYDGOSZCZ Gdańska 7.

14244

Baczność!

Pasieka podolska

firmy 21036

Schächter i Ska, Tarnopol

Kraszewskiego 33

wysyła odwrotną pocztą za zaliczką

miód pszczelny

w puszkach blaszanych
po 3 kg. za 10 zł. 50 gr.
po 5 kg. za 14 zł. —
po 10 kg. za 27 zł. —



18645

Fabrykacja czapek

urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca

H. Bunn i Syn, Bydgoszcz, Gdańska 153. Telefon 142.

Wysyłka pozamiejscowa.

Kancelarja adwokacka

i notarjalna z poważną klijentelą w Wąbrzeźnie **do przejęcia** po zmarłym adwokacie i notarjuszu. Reflektanci zechcą się zgłaszać **w Wąbrzeźnie (Pom.), ul. Wolności 19.**

Dnia 8 b. m. zmarł nagle

ś. p.

Wiktor Eichstaedt

W Zmarłym tracę zaufanego pracownika, który od blisko 20 lat wiernie dla mnie pracował i był wzorem sumienności i nieskazitelnej uczciwości.

Pamięć o Nim zachowam na zawsze.

Edmund Suwalski

21018) **Dom Hipoteczno-Handlowy.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 11. 9. 27 r. z domu żałoby ulica Śni ... ich nr. 2.

Licytacja.

W sobotę dnia 10. 9. 27 o godz. 10, Nowy Rynek 3 w podwórzu będę sprzedawał za gotówkę: **kanapę, łażankę, szafę, szafonierkę, łóżka z mater., umywalki, stoły, krzesełka, garnit. koszykowy, kompl. kuchnią, zegar ścienny, większą ilość obuwia, resztki materiałów, futra męskie** i wiele innych rzeczy. Obejrzeć pół godziny przedtem. 21022

Maks Cichon

licytator i taksator
ul. Chocimska nr. 11.
Tel. 1030 i 936.

Kartoflarki Ventzkiego

Kultywatory, pługi, brony parowe i motorowe młocarnie „Flöthera"

Młocarnie 16490

Maneże Sieczkarnie

Wielki wybór części zapasowych — Maszyny rolnicze

Franc. Kloss Syn, Bydgoszcz

Tel. 16-83. **Gdańska 97** Zał. 1899

Tartak parowy

1 trakowy przy stacji Skórcz natychmiast na sprzedaż. Wiadomość **Peucker, Skórcz (Pomorze).** 20972

Rzetelnych i fachowo wydoskonalonych 20834

pomocników malarskich

potrzebuje na stałą pracę **J. Pankowiak, Żnin.**

Przetarg ofertowy.

Zarząd Państwowej Żupy Solnej w Inowrocławiu sprzeda w drodze przetargu ofertowego najwięcej dającemu (20957

jedną przesuwnię wagonową

z napędem lecz bez silnika.

Reflektanci na kupno powyższej przesuwni winni nadesłać swe oferty do Zarządu Państwowej Żupy Solnej w Inowrocławiu do dnia 21 września 1927 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 września b. r. o godz. 12-ej w południe.

Zarząd Państwowej Żupy Solnej w Inowrocławiu.

Zawiadomienie o przetargu.

Przetarg na sprzedaż dźwigów parowych w Komendzie Portu Wojennego Gdynia został ogłoszony w gazetach: 1) Monitor nr. 195 z dnia 27. 8. 2) Dziennik Bydgoski nr. 195 z dnia 27. 8. i 3) Przegląd Wojskowo-Techniczny nr. 2 Tom IX. z m. sierpnia rb.

Szef służby technicznej: Komendy Portu Wojennego w Gdyni

20572 **(—) Inż. K. Siemaszko. Kdr. ppor.**

Przetarg.

Zwracam uwagę na ogłoszenie o przetargu **b. magazynu amun cyjnego w Poznaniu** (Wilda) z przyległym terenem i bocznicą kolejową. Ogłoszenie umieszczone jest w „Polsce Zbrojnej" nr. 241 z dnia 4 września 1927 r. **Termin przetargu wyznaczyłem na dzień 20 września br.**

Szef Budownictwa O. K. VII.

21015) (—) Skotarek, ppułkownik-inżynier.

Licytacja

z powodu wyjazdu, przy **ul. Gdańskiej 131** u spedytora Wodtkego. **W sobotę, dnia 10 września** o godz. 10$^1/_2$ przed poł. sprzedawać będę najwięcej dającemu następujące eleganckie meble:

1 jadalnia kompl. dąb, 1 sypialka kompl. dąb, 1 kuchnia kompl., 1 zegar stojący.

Dalej pojedyńcze meble i inne przedmioty:

2 dywany pluszowe 1 kanapę z obudowaniem leżanki, stoły, krzesła, łóżka z mat., 1 kuchnia do gotowania (emalj.), 3 garnitury kompl. do mycia, łóżeczko dziecięce, 1 zegar (kukawka), 1 zegar ścienny (normalny), 1 heblarka, 1 kamień do ostrzenia, 1 stół sklepowy, 1 garnitur koszykowy trzcinowy (Peddigrohr), 2 piece żelazne do ogrzewania, 3 wózki ręczne i wiele naczyń kuchennych. (21023

Michał Piechowiak

publicznie ustanowiony i zaprzysiężony licyt. i taksator.
Długa 8 kantor w Magazynie Mebli Tel. 1651

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 10. 9. br o godz. 11$^1/_2$ przed poł będę sprzedawał przy **ul. Dworcowej** 72 w podwórzu firmy Hartwig najwięcej dającemu za gotówkę:

78 par obuwia.

21037) **Malak**, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10. 9. 27 o godz. 9$^1/_2$ przed poł sprzedam przy **Starym Rynku 3** publicznie najwięcej dającemu za gotówkę (21027

biurko i szafę biurową.

Kowalski, kom. sądowy w Bydgoszczy, Długosza 8.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10. 9. 27 o godz. 10$^1/_2$ przed poł. sprzedam przy **ul. Gdańskiej 150** publicznie najwięcej dającemu za gotówkę (21029

biurko, regał i większą ilość **książek** oraz **papieru** różnego gatunku.

Kowalski, komornik sąd. w Bydgoszczy. Długosza 8

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 10. 9 27 o godz. 10-tej przed poł. sprzedam przy **ul. Gdańskiej 6**, w składzie publicznie najwięcej dającemu za gotówkę (21028

30 butelek soku, 10 kawałków mydła, 200 cykorji, 50 paczek kawy słodowej, 100 paczek proszku, 2 tuziny mydła toaletowego, wagę decymalną i wagę stołową.

Kowalski, komornik sąd. w Bydgoszczy, Długosza 8.

Pamiętajcie o Macierzy Szkolnej w Gdańsku!

Potrzebuję zaraz lub później **2 dzielnych**

ekspedjentów - dekoratorów

do mego składu bławatów, oraz (20971

1 ucznia z lepszem wykształceniem do interesu zbożowego. Zgłoszenia z podaniem pensji przyjmuje

P. SKAJA, Dom Zbożowy i Towarowy Kościerzyna.



Wycieczki do Brdyujścia

Z powodu bardzo ładnej pogody odbędą się jeszcze w **niedzielę dnia 11 bm.** wycieczki parostatkami do Brdyujścia. (21021

Odjazd z Bydgoszczy: 8$^1/_2$, 11, 13, 14, 15, 16, 17$^1/_2$
Odjazd z Brdyujścia: 11, 17, 18 i 19.

REKLAMA

w „DZIENNIKU BYDGOSKIM" odnosi najlepszy skutek!

ROZMAITE

Inteligentna osoba w średnim wieku posiadająca własne umeblowane mieszkanie w Poznaniu poszukuje pana, urzędnika lub kupca, dobrego usposobienia w celu matrymonialnym. Oferty uprasza do Dzien. Bydgoskiego pod „Helena" (20984

5.000 zł pożyczki z gwarancją hipoteczną na jeden rok poszukuje się, procent według umowy. Oferty do filji Dziennika Bydg. ul. Dworcowa 2, pod „Rok". (1133

Ogród Patzera

W sobotę, dnia 10 bm. Wielka 21024

zabawa taneczna.

PORTER

(double brown stout)

Browaru Toruńskiego Tow. Akc., Toruń

poleca w beczkach i butelkach

FILJA Browaru Kuntersztyn Tow. Akc.
BYDGOSZCZ, ul. Pomorska 35. Tel. nr. 115.

18296)

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.